Nr. 88. Piątek, 18 Kwietnia 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Pan Minister spraw wewnętrznych przeniósł c. k. starostę Zygmunta Masiuka z Rudek do Rohatyna, przeznaczył nowo mianowanego c. k. starostę Albina Switalskiego dla Rudek, oraz poruczył sekretarzowi c. k. Namiestnictwa dr. Juliuszowi Szumlańskiemu, kierownictwo c. k. Starostwa w Rawie.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarza powiatowego, Józefa Harasymowicza, z Wadowic do Lwowa, przeznaczając go do służby przy c. k. Namiestnictwie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Michała Króla, w Stubienku, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Stubienku.

Dnia 30 kwietnia 1890 r. o godzinie 9 przed południem, odbędzie się losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

W tym dniu stosownie do obwieszczenia tutejszego z 2 marca 1873, do l. 1413 (Dziennik ustaw krajowych l. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3 oblig. z kupon. po	50 zł.	150 zł.
29 „ „ „ „	100 „	2.900 „
5 „ „ „ „	500 „	2.500 „
24 „ „ „ „	1.000 „	24.000 „
1 „ „ „ na	5.000 „	5.000 „
1 „ „ „ „	10.000 „	10.000 „
i oblig. lit. A. imiennej wart.		20.450 „
razem . .		65.000 zł. m. k.

B. Galicyi zachodniej:

50 oblig. z kupon. po	50 zł.	2.500 zł
353 „ „ „ „	100 „	35.300 „
84 „ „ „ „	500 „	42.000 „
204 „ „ „ „	1.000 „	204.000 „
11 „ „ „ „	5.000 „	55.000 „
9 „ „ „ „	10.000 „	90.000 „
i oblig. lit. A. imiennej wart.		217.200 „
razem . .		646.000 zł. m. k

C. Galicyi wschodniej:

54 oblig. z kupon. po	50 zł.	2.700 zł.
505 „ „ „ „	100 „	50.500 „
136 „ „ „ „	500 „	68.000 „
427 „ „ „ „	1.000 „	427.000 „
15 „ „ „ „	5.000 „	75.000 „
14 „ „ „ „	10.000 „	140.000 „
i oblig. lit. A. imiennej wart.		357.800 „
razem . .		1,121.000 zł. m. k.

Z c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1890.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 kwietnia.

Parlament angielski czynny już jest po feryach świątecznych od poniedziałku, i już w dyskusyi nad budżetem mieli deputowani sposobność usłyszeć wyjaśnienia rządu w sprawach kolonialno-politycznych. Jakkolwiek wyjaśnień w sprawach i interesach kolonij słuchają Anglicy zawsze chętnie, to jednak dziś głównym przedmiotem zajęcia jest zawsze jeszcze przedłożony przez rząd projekt wykupna ziemi w Irlandyi. Wiadomo, że przed świętami jeszcze Izba gmin parlamentu przyjęła projekt gabinetu w czytaniu pierwszem, lecz to przyjęcie w zasadzie nic nie znaczy, i teraz dopiero zanosi się na obrady burzliwe i ciekawe. Z dotychczas objawionych życzeń i zapatrywań rozmaitych stronnictw i frakcyj na nowy projekt wykupna ziemi wynika dość jasno, że zachodzą liczne nieporozumienia, że zawiodły się obie strony, tak gabinet, jak i opozycya, licząc przedtem z góry, iż w sprawie tej będą tylko dwa stronnictwa, to jest, ministeryalne i opozycyjne. Przeliczono się niezmiernie, bo dziś ani Irlandczycy nie godzą się z gladstonistami, ani też gabinet nie znajduje odpowiedniego poparcia od konserwatystów, ale przeciwnie spotyka opozycyę. Gabinet znajdzie natomiast prawdopodobne poparcie bilu wykupna ziemi u samych Irlandczyków, którzy zaczynają się namyślać i przekonywać, że projekt rządowy nie jest tak zły, i że warto niedogodne postanowienia zmienić, a projekt przyjąć.

W takim duchu odzywa się bardzo patryotyczny, irlandzki dziennik, który jest organem Sullivana, byłego lorda majora Dublinu. *Irish Catholic* nie twierdzi wprawdzie, że Parnell odwróci się w sprawie bilu od Gladstona, ale twierdzi, że deputowani irlandzcy jeszcze się namyślają i jeszcze nie zajęli jasnego stanowiska w sprawie bilu ziemiańskiego. *Catholic* radzi zastanowić się nad projektem, a całe stronnictwo irlandzkie w parlamencie, wzywa, w imię obowiązku, ażeby projekt popierało. Z Gladstonem przychodzi w tej kwestyi do rozdwojenia, bo sędziwy przewódca stronnictwa liberalnego, nie tylko nie chce uznać projektu, ale występuje z rozmaitemi zarzutami. Tak więc z jednej strony idą Irlandczycy po myśli gabinetu, z drugiej, konserwatyści protestują, a popiera ich część liberalnych z Gladstonem na czele. Mimo dość poważnego protestu lordów irlandzkich, gabinet znajdzie dostateczne poparcie w tej ważnej dla Irlandyi kwestyi, bo opinia publiczna przychylna jest projektowi i bezstronni deputowani, nawet Irlandczycy przyznają, że ułatwienie nabycia własności tysiącom, dziś nic nie posiadającym, jest dziełem wielkiem i krokiem do dobrobytu Irlandyi.

SPRAWY MONARCHII

(Egzamina dojrzałości. — List dr. Riegera. — Węgierskie stronnictwo skrajne i ustawa o swojszczyźnie).

Wiener Ztg. ogłasza:

P. Minister wyznań i oświaty dr. baron Gautsch rozporządzeniem z dnia 8 b. m. wysłanem do wszystkich c. k. krajowych rad szkolnych zarządził co następuje w sprawie uregulowania rozpoczęcia pisemnych egzaminów dojrzałości w szkołach średnich, niemniej co do mających się użyczyć uczniom ułatwień:

1) We wszystkich szkołach średnich (gimnazyach i szkołach realnych), w których odbywają się egzamina dojrzałości, mają rozpoczynać się egzamina pisemne w każdym kraju równocześnie.

2) Abituryenci pomienionych zakładów mają być uwolnienieni od nauki szkolnej w ciągu sześciu dni, poprzedzających bezpośrednio rozpoczęcie ustnego egzaminu dojrzałości, a gdyby egzamin ten przypadł na okres wielkich feryj, w ciągu ostatnich sześciu dni powszednich roku szkolnego.

---

20)

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Rozdział VIII.

Achinadab Allsame czyta ewangelię św. Mateusza.

(Ciąg dalszy).

Pan Kazimierz wyszedł z dworca powolnym i ciężkim krokiem. Jakoś feldmarszałek nie wziął ambicyi kadeta na seryo!

— „Hm! co? jak?“, to jego najważniejsze dotąd ze mną słowa — pomyślał, zwracając kroki ku pysznej promenadzie, wiodącej od Mostu Londyńskiego aż do Westminsterskiego opactwa; — brzmiało w nich coś przed dwoma miesiącami; jestże w nich co nowego dzisiaj? „Hm! co? jak?“

Z wybiciem siódmej, zadzwonił u bramy na skwerze Fitzroy. Drab w jaskrawej liberyi, wypudrowany i kapiący złotemi szychami, uwiadomił go, że pan Snobbish jeszcze nie wrócił do domu, a pan de Montjoye Snobbish, syn domu, wyjechał po za Londyn. Oznajmiwszy swe instrukcye, Kazimierz otrzymał łaskawe pozwolenie zaczekania w przedsionku.

Wkrótce zadzwoniono u bramy. Drab poznał widocznie z dźwięku dzwonka, kto nim szarpnął, bo jednym krokiem skoczył do drzwi i z ręką na zasuwie spojrzał znacząco na czekającego młodzieńca, podnosząc brwi. Rogowski powstał z miejsca i usunął się cokolwiek pod cień indyjskiego krzewu obok. Tymczasem w przedsieniu ukazali się dwaj panowie. Ten z nich, który był bez wątpienia gospodarzem domu, wysoki, chudy, z okularami na cienkim, długim nosie, bez zarostu na twarzy, prócz krótkich faworytów — mówił głośno i nieomal piskliwie, prowadząc towarzysza pod ramię. W pośrodku, pod kolorową banią gazową, zatrzymali się; lokaj stał za swym panem, gotów do zdjęcia paltotów i odebrania kapeluszy, lecz Mr. Snobbish sam tę usługę oddał gościowi, którego tytułował hrabią bezustannie.

Hrabia był wzrostu średniego i średniej tuszy. Nosił krótko podstrzyżoną brodę i wąsy, czoło miał niskie, wązkie i niemal znikające pod gęstą, czarną czupryną. Nad nosem, cokolwiek zadartym, błyszczała para czarnych oczu, niezmiernie ruchliwych — czasem zatrzymujących się z roześmianą twarzą na twarzy gospodarza — częściej jeszcze błąkających się wzdłuż ścian i posadzki z jakimś wyrazem niepokoju, niepewności, zakłopotania, lub wręcz affektacyi. Hrabia miał w krawacie szpilkę z cennym soliterem; palce jego strzelały błyskami dyamentów; z całej osoby jego wiało tyle pretensyonalności, ile przymusu i perfum i tego, co Anglicy zowią „przykrym dyskomfortem“. Hrabia był również gadatliwym, jak Mr. Snobbish — i był cudzoziemcem. Lecz narodowości jego, stojący pod bengalskim kaktusem, nie mógł odgadnąć pan Kazimierz: hrabia nietylko miał fatalną wymowę angielską, ale — co najdziwniejsza — mówił pospiesznie i.... ordynarnie, raz akcentem Francuza, to znów Niemca, lub Włocha, a zawsze z wyraźnem ubóstwem myśli — z uderzającą pospolitością myślenia.

— Mój drogi hrabio! — wołał więc piskliwie, sucho i powoli wysoki i chudy aferzysta Snobbish — prawdziwie wdzięczny jestem panu hrabiemu, że pan hrabia raczysz bez ceremonii nas zaszczycić....

— O, wcale nie! wcale nie! — przerwał głuchym, nieco drżącym głosem hrabia, śmiejąc się równocześnie.

— Żona moja będzie bardzo szczęśliwą....

— O! ale pan musisz wziąć na siebie.... eee.... odpowiedzialność, ha, ha, za mój ubiór!

— Bez wątpienia, panie hrabio, bez wątpienia! Pozwól, panie hrabio, pozwól mi!... John! weź kapelusz.... ach! panie hrabio, gdybym był wiedział dziś rano, że będę miał zaszczyt przyjąć u siebie pana hrabiego!

— O, wcale nie! daj pan spokój, panie Snobbish! ha! ha! — zaśmiał się hrabia, który śmiał się bez powodu, ilekroć usta otworzył.

— Tobym był skłonił mego syna, pana Montjoye-Snobbish, do przybycia na obiad.

— Dziękuję panu, bardzo dziękuję! A gdzie ten syn pański?

— Ha! któż go tam wie, panie hrabio! Pan de Montjoye-Snobbish młody jest, bogaty....

— Więc używa młodości lepiej, jak jego ojciec! ha! ha! ha! — wygrymasił hrabia ze śmiechem, szturchając gospodarza palcem w bok — nieśmiało.

— A nadto, panie hrabio, mój jedynak ma wysokie, bardzo wysokie stosunki w najwyższych kołach naszej arystokracyi. (Hrabia spoważniał od razu, oczy jego przebiegały po ścianach i suficie.) Pan de Monjoye-Snobbish żyje w najściślejszej przyjaźni z hrabią of Perthshire i z najstarszym synem — może pójdziemy na górę, panie hrabio, do salonu żony — i z najstarszym synem Jego Łaski, mylorda księcia of Tullamore..... cóż tam takiego, John?

Ostatnie słowa były powiedziane przez ramię do lokaja, który panu swemu szepnął słów kilka i wskazał na posłańca Trudgerów.

— O! a! — zawołał Snobbish — dwie sekundy, panie hrabio! dwie sekundy! —

Podchodząc do Rogowskiego, odebrał i odczytał pismo. Blada twarz jego zbielała. Zachwiał się i byłby upadł, gdyby Kazimierz nie pochwycił go był za ramię. Usta miał skurczone, zęby zaciśnięte i oczy zmrużone. Ale trwało to moment tylko.

— Powiesz jutro panom Trudger, Trudger i S-ka — rzekł spokojnie — że będę u nich o jedenastej.

Potem pospieszył ku balustradzie schodów, gdzie hrabia, czekając, bębnił palcami po marmurze — a posłaniec wielkiej firmy bankierskiej wyszedł w mgłę Londynu.

Nazajutrz, pan Kazimierz czekał na pana Henryka Trudgera w wielkiej halli, przy tym samym kominku, gdzie, przed dwoma miesiącami, z taką niecierpliwością wyglądał był swego protektora.

O godzinie 10tej wręczył marsowemu wspólnikowi firmy notę naczelnika i zdał sprawę ze swej misyi u Snobbisha. Był to znowu ostatni dzień tygodnia. Nasz bohater, znalazłszy się przy stole na czwartem piętrze i opowiedziawszy zwierzchnikowi powód opóźnienia się, zasiadł do adresowania kopert. Myśli jego błąkały się atoli z pewnego dworca kolei żelaznej do postaci Snobbisha, hrabiego i pana Henryka — przeplatając mu tę ścieżkę wędrowną arytmetycznemi cyframi kosztu ubrania — po które zamierzał pójść wprost z biura. Wiedział już gdzie kupić dobrze i najtaniej; wiedział już, że mu gospodyni pokredytuje tego tygodnia.... inaczejby musiał kursa buchhalteryi odłożyć do trzeciego tygodnia; wreszcie doszedł do przekonania, że zanim zaoszczędzi sobie na kupno paltota, minie zima i potrzeba tego zbytku....

W samo południe ozwał się sygnał elektryczny w przyległym pokoiku i p. Allsame przeszedł obok swego podwładnego, udając się na dolne piętra. Wrócił w niespełna pięć minut, i, opierając ręce o stół, z oczyma wpatrzonemi w ostatni guzik swej kamizelki, tak przemówił:

— *Young man*, wspólny nasz chlebodawca zapytał się mnie o twoje zachowanie. Wypowiedziałem prawdę, jako przystoi na chrześciańskiego rycerza, prawdą się opasu-

Rozporządzenie to poczyna obowiązywać już w roku szkolnym 1889/90.

Piszą z Wiednia:

Przewódca Staroczechów, dr. Rieger, zasłużył sobie na cześć, uznanie i wdzięczność każdego dobrze życzącego Monarchii austro-węgierskiej. Jestto tylko list, jaki sędziwy przywódca wystosował do Młodoczechów w sprawie ugodowej, ale list ten stanowi w chwili obecnej ważny i piękny dokument. Śród szału prawdziwego, śród bezmyślnej i bezprzykładnej agitacyi, zabrzmiały męskie i energiczne słowa prawdy z ust męża, który przeszło dwadzieścia lat żelazną prowadzi walkę w obronie swej narodowości, który w służbie publicznej rzadkie i niepokalane ma imię, i który po tylu sukcesach zmuszonym się widzi na schyłku swego żywota kruszyć kopię z niedojrzałymi młokosami, lub ludźmi wątpliwej reputacyi i złej wiary. Znaczenie pisma wspomnianego jest dwoiste. Naprzód w obec tego listu trudno [illegible] wątpić o potrzebie ugody. Powtóre [illegible] przypuścić, aby po pojawieniu się tego listu ugoda mogła się zachwiać. Całą swą indywidualnością dr. Rieger stanął po stronie ugody. To miecz Brennusa, ale w dobrem słowa zastosowaniu, rzucony na szalę ugody. Po tem odezwaniu się dr. Rieger i ci, co za nim stoją, mogą upaść, ale dzieła ugody nie śmią odstąpić.

— Węgierskie stronnictwo skrajne zbierze się w piątek na posiedzenie, na którem będzie obradować nad projektem zmiany ustawy o swojszczyznie, wypracowanym przez Iranyego. Projekt żąda, aby Węgier tracił obywatelstwo tylko wskutek dobrowolnego zrzeczenia się, lub przyjęcia obywatelstwa w innem państwie. Przeciwnikiem projektu tego jest poseł Ugron, który doradza, aby skrajna lewica zaniechała dalszego popierania tej sprawy. Jeżeli w piątek stronnictwo zgodzi się na projekt, Irany już w sobotę złoży go w Izbie. Zapewniają, że nawoływania Ugrona nie odniosą żadnego skutku.

Ruch robotników.

Dotychczas, zarówno w Wiedniu, jak w innych ogniskach, podzielone są zdania pojedynczych grup robotników w kwestyi święcenia 1 maja. Zdaje się, że do gromadnej demonstracyi nie przyjdzie.

Przedwczoraj wieczorem zaszły znowu drobne zaburzenia w szynkowniach na przedmieściu wiedeńskiem Brigittenau, przyczem rzucano kamieniami, to samo na Rosauerlände na przedmieściu Alsergrund. Straż bezpieczeństwa przywróciła bezzwłocznie porządek.

W kopalniach węgla hrabiego Wilczka w Morawskiej Ostrawie wybuchło zupełne bezrobocie. Pod dniem wczorajszym donoszą, iż strejk górników przybiera tam wielkie rozmiary i rozszerza się po wszystkich kopalniach szląskich. Robotnicy kopalń rotszyldowskich i Nordbanu przyłączyli się do strejku. Dotychczas panuje spokój, dla bezpieczeństwa jednak pościągano wojsko do okolic, strejkiem dotkniętych. Z Ołomuńca przybyły 3 bataliony, z Przerowa wysłano kawaleryę.

Robotnicy w Bernie zapowiedzieli na 1 maja, przed południem, zgromadzenie ludowe, na Białej górze, zaś po południu tego dnia odbędzie się w pobliskim lasku uroczystość ludowa.

Nie w Dreznie, jak zapowiadano lecz w Halli zebrała się onegdaj socyalno-demokratyczna frakcya parlamentu niemieckiego, celem naradzenia się nad sprawą obchodzenia uroczyście d. 1 maja. Obecnie frakcya ta za pośrednictwem swego organu *Berliner Volksblatt* ogłasza uchwałę, powziętą w Halli w formie odezwy do robotników, podpisanej przez 34 członków parlamentu. Odezwa ta ostrzega, aby robotnicy nie przestawali pracować d. 1 maja. — Kongres paryski w r. 1889 nie powziął żadnej stanowczej uchwały w tej sprawie; powszechnego zezwolenia na zaprzestanie roboty w tym dniu nie da się uzyskać; postanowienie świątkowania natrafi na opór u wielu kategoryj robotników. — Zaprzestanie roboty wywołałoby ciężkie ekonomiczne i polityczne starcia i przyniosłoby ujmę celom manifestacyi. Wyłącznem zadaniem manifestacyi jest okazać jedność w usiłowaniach wszystkich robotników. Celu tego zaś dopnie się urządzeniem zgromadzeń, zabawami i t. p. Utrzymanie ładu i porządku, unikanie publicznych hałaśliwych objawów jest nieodzownie pożądanem; pożytecznem będzie wysyłanie zbiorowych petycyj do parlamentu o przeprowadzenie uchwał kongresu paryskiego.

Generalna komisya robotników Magdeburga uchwaliła obchodzić uroczyście dzień 1 maja.

Z Warszawy.

(Cenzura. — Ataki rossyjskie na teatr polski. — Przeciw Niemcom. — Rekruci izraelici. — Filie banku państwa).

Nie tylko do dzienników polskich, lecz także zagranicznych donoszą, o znacznem obostrzeniu w ostatnich czasach cenzury nad pismami polskiemi, a pęta jej obejmują nie tylko politykę, ale wszystko: sztukę, literaturę, a nawet miejscowe wiadomości, w których nie ma ani śladu polityki. Korespondencye z Austryi w ogóle, wolno zamieszczać niektórym gazetom tylko raz na tydzień, zupełnie bez żadnego względu na ich treść, a są również niemałe trudności z depeszami prywatnemi z Wiednia. Jeden z dzienników wiedeńskich opowiada: „Pewne pismo wysłało do cenzury odbitki szczotkowe telegramów zagranicznych, między któremi znajdowały się cztery z Wiednia. Cenzor skreślił bez ceremonii dwa z tych telegramów, chociaż nie zawierały nic zgoła zdrożnego. Cenzor zapytany przez redaktora, co dopatrywał się w owych depeszach, odparł z flegmą. „Są one wprawdzie zupełnie niewinne, jednakże aż cztery telegramy w jednym numerze z Wiednia — to zawiele, to tak wygląda, jakbyście panowie żywili szczególniejsze sympatye dla Austryi.“ Przeciw takiemu argumentowi nie było odwołania. Na kreśleniu jednak nie koniec. Cenzura stara się o to, ażeby dzienniki zmuszać do pisania rzeczy, których one pisać nie chcą. Tak się rzecz miała ze sprawozdaniami z przedstawień trupy rossyjskiej w wielkim teatrze, o których musiano pisać wiele i z zachwytem.

Teatr warszawski, tak jak wszystkie teatra cesarskie w całem państwie, otrzymuje coroczną subwencyę ze skarbu, bez czego żaden teatr nie jest w stanie utrzymać tak kosztownych gałęzi sztuki scenicznej, jak balet i opera. Subwencya dla teatru warszawskiego wynosiła dotąd 30.000 rubli rocznie, a w roku bieżącym wyższe władze administracyjne Królestwa uczyniły podobno wniosek o podwojenie kwoty. Nadto dawniej już, zgodnie z wnioskiem tychże władz, z tak zwanego funduszu użyteczności publicznej Królestwa polskiego przyznaną została zwrotna pożyczka hipoteczna na zbudowanie domu czynszowego na terytoryum teatralnem. Te dwa fakta wywołały okrzyk zgrozy i oburzenia ze strony korespondenta *Mosk. Wiedomosti*, który wystosował z Warszawy do Moskwy grzmiącą filipikę przeciwko „skarbowemu subsydyowaniu polskiej sprawy“.

Aby mieć wyobrażenie o szowinizmie i kołowaciznie korespondenta, wystarczy przytoczyć następujący ustęp z jego listu:

„Czyż może nie oburzać Rossyanina myśl — pisze on — że skarb rossyjski daje pieniądze na popieranie polskiej sprawy w Warszawie? Teatr polski w Warszawie jest potężnem narzędziem propagandy idei polskiej w tym kraju; nietylko podtrzymuje on, podsyca i rozwija ducha separatyzmu w społeczeństwie polskiem, ale nadto w jak najszerszych rozmiarach przyczynia się do spolonizowania społeczeństwa rossyjskiego, gdyż dwie trzecie (sic) publiczności, uczęszczającej do teatrów polskich, stanowią Rossyanie. Jeżeli już koniecznie potrzebny jest w Warszawie teatr polski, to może być on dziełem antrepryzy prywatnej. Ale po co my mamy tracić swoje krwawe rossyjskie pieniądze (!!) na sztuczną propagandę polonizmu? Czy mamy taki nadmiar pieniędzy? Czy też nam polska sprawa droższą jest od rossyjskiej?“

Tenże korespondent w artykule: „W[illegible] to zwrócić uwagę“ twierdzi, iż wraz z [illegible]dejściem wiosny napływa do Królestwa mnóstwo Niemców, bądź w charakterze flisów, spławiających drzewo po Bugu, Narwi i Wiśle, bądź w charakterze grajków podwórzowych. Przybysze ci wciskają się między robotników i szerzą zarazę socyalnej demokracyi, a przedewszystkiem wywołują objaw jej główny — bezrobocie. Autor tak kończy: „Czas już zamknąć ściślej zachodnią granicę naszą przed przybyszami niemieckimi, nietylko ze względów politycznych, o czem już napisano z góry, lecz również ze względów ekonomicznych i socyalnych, celem ratowania robotnika tutejszego od głodu“.

Z danych statystycznych dowiadujemy się, iż podczas ostatniego powołania rekrutów w guberniach Królestwa Polskiego nie stawiło się do losowania około 4000 popisowych izraelitów.

Zarządzający warszawskim oddziałem Banku państwa urzędownie zawiadamia, iż minister skarbu cofnął swoje rozporządzenie co do zniesienia częstochowskiej filii Banku państwa, i że filia ta, jak poprzednio, uskuteczniać będzie wszystkie dawniejsze operacye. Memoryał kupiectwa włocławskiego w sprawie utrzymania filii Banku państwa we Włocławku, został przychylnie przyjęty. Jest nadzieja, iż filia ta, likwidująca obecnie swoje interesa, nadal utrzymaną zostanie.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga, iż coraz więcej nabiera prawdopodobieństwa wiadomość, iż generał-gubernatorem Moskwy, w miejsce ks. Dołgorukowa, będzie mianowany w. książę Sergiusz Aleksandrowicz, brat cara, i że nominacya ta nastąpi już w najbliższym czasie. Natomiast, nie ma żadnej jeszcze pewności, czy ustąpi ze swej posady minister oświaty, Deljanow, chociaż ewentualność taka jest przewidywaną. Mówią również o ustąpieniu towarzysza ministra oświaty, ks. Wołkońskiego.

W tym roku mają być wprowadzone po raz pierwszy ćwiczenia wojskowe żołnierzy obrony krajowej. Powołani będą odbywać ćwiczenia w sukniach cywilnych, a jako odznakę otrzymają tylko czapki wojskowe i naramienniki. Ćwiczenia rozpoczną się w jesieni po żniwach.

Do ***Kraju*** piszą z Mińska, iż skutki bezmyślnego zastawiania majątków w bankach uwydatniły w roku nieurodzaju w pełni swą smutną barwę. Jeden tylko wileński bank ziemski wystawia w mińskiej gubernii na sprzedaż 59 dóbr obywatelskich. Zauważmy jednak, iż tym razem wyższy procent przypada na właścicieli pochodzenia rossyjskiego, posiadających wszelkie możebne ulgi, a mianowicie 39 majątków, w których liczbie są bardzo znaczne. Z polskich własności większych, wystawiono na sprzedaż kilka mniejszych. Z przykrością trzeba przyznać, że wiele z dóbr mających uledz wyprzedaży a będących własnością Rossyan, uległo dewastacyi tak znacznej, że niektóre stały się zupełnem pustkowiem.

Według wiadomości zebranych w drodze urzędowej, dochód z pasportów wewnętrznych i zagranicznych wynosi od $3^1/_2$ do $3^3/_4$ mil. rs. rocznie. Pasporty wewnętrzne przynoszą skarbowi rocznie około 3,400.000, a zagraniczne tylko około 50.000 rs.

---

jącego w około bioder — patrz list do Efezyan, rozdział VI, wiersz 14ty. Do pracy stawałeś na czas, spełniałeś rozkazy posłusznie — według rady do Rzymian, rozdział XIII. Nie zauważyłem w tobie ani razu obrzydliwości pijaństwa, surowo potępionego w Piśmie — patrz Przysłowia, rozdział XXIII, wiersze 29 do 35, do Rzymian, rozdział XIII, wiersz 13sty.

Tyle rzekłszy, bogobojny rycerz zamknął oczy i dobrą minutę stał nieruchomy, milczący. Potem wzrok utopił w kałamarzu na stole i ciągnął dalej z pobłażliwą niecierpliwością:

— *Sir*, rozstajemy się. O godzinie pierwszej staniesz pan przed naszym wspólnym chlebodawcą. Od poniedziałku będziesz pan w innym wydziale, z innymi sługami Pana Zastępów, przy innej pracy. Ja zaś, Achinadab Allsame, mogę tylko ufać pokornie, że nędzne słowa rad moich, jako nasienie, rozkrzewią się w duszy waszej, *sir*, i wydadzą owoc stokrotny! Jeżeli pan nie należysz do żadnego Kościoła, ani do żadnej sekty, wtedy proś, aby cię Pan poruszył! proś — i przyjdź każdej niedzieli do mnie — do generalnego sztabu Armii Wstęgi Niebieskiej. Nr. 305, ulica Westminsterska — a jeżeli pokorny w Panu major Allsame nie zdoła, *sir*, pobić dyabła w tobie, gdyby w samej rzeczy moc szatańska potrzebowała tego, to poprowadzę na ciebie oddział gwardyi! Bądź więc, kochany panie, o duszę swoją spokojny.

Wstrzemięźliwy Achinadab byłby wyrecytował resztę swej exhortacyi, lecz kadet, siedzący jak na szpilkach, wstał i przypadając do niego, porwał obie jego dłonie ze stołu.

— Dziękuję panu — rzekł — za dobrą o mnie opinię! Bądź pewien, że cię zachowam w pamięci i.... jeżeli kiedykolwiek będę w stanie.... to jest — skoro tylko okoliczności.... no, licz pan na mnie! nie zawiedziesz się nigdy!

Łatwo poznać z tych zdań aspiranta do „wyższej rangi“, jak był dalekim od owego sposobu myślenia, który poza malowniczemi ścianami pani Gloverowej, kazał mu widzieć w sobie — cudzoziemcu i biednym — rozbitego o brytańskie brzegi waryata! Ba! W tej chwili, pan Kazimierz jest przekonany, iż Allsame bogobojny nie zginie od głodu, póki Rogowskiego starczy na świecie!... Rzecz dziwniejsza — major zdawał się być podobnego zdania, bo uwolniwszy prawą rękę z pod szczerego uścisku młodzieńca, dobył nią z kieszeni surduta pugilares, a z niego bilet i rzekł:

— *Sir*, jestem wam głęboko wdzięczny! Achinadab Allsame wdzięczny jest za małe i za wielkie łaski. U was, panie, spotyka się prawda z łaskawością, całuje się rzetelność ze spokojem — jako u Psalmisty w rozdziale LXXXV, wierszu 10tym. Gdybyście, panie, mieli zamiar przenieść się do wygodnego mieszkania — dwa pokoiki umeblowane z usługą, opałem i światłem — mam właśnie w domu własnym co potrzeba. Zaś pani Allsame, słodka towarzyszka nędznego mego życia, zarazem będąca porucznikiem trzeciej kompanii mego pułku, może panu ofiarować wikt całkowity za rzetelne wynagrodzenie. Oto mój adres prywatny.

Rogowski przyjął bilet i raz jeszcze ścisnął rękę majorowi. Tenże wzniósł oczy ku powale i uroczystym krokiem przeszedł do swego pokoju. Ileż on razy tak się rozstawał — a sam na czwartem zostawał piętrze!

O pierwszej, paź służbowy zaprowadził pana Kazimierza przez wielkie sale parterowe — już opróżnione — do niewielkiego pokoju, skromnie umeblowanego, w którym, przy podwójnem biurze dębowem, siedział William Trudger, z jednej — a Henryk Trudger z drugiej strony. Syn coś pisał; ojciec przerzucał karty olbrzymiej księgi rachunkowej. Z wejściem Rogowskiego, zdjął binokle z nosa i zapytał go natychmiast, biorąc w palce kawałek zapisanego papieru:

— Jak się wymawia wasze nazwisko? Ro-goffff-ski? Rogofski. No, *Mister* Rogowski, *sir*, z końcem przyszłego tygodnia zawakuje u nas miejsce zagranicznego korespondenta.

Mówił szybko, dobitnie, sucho; wyrazy schodziły mu z zaledwie otwartych ust bez wszelkiej intonacyi ciepła; drobne oczy wiódł po twarzy i postaci młodego człowieka surowo, chłodno i niemal obojętnie. Kazimierz słuchał, czując wszystką krew w sercu i skroniach.

— Pan Proctor, odjeżdżający do naszego domu w Macundapore, zaznajomi was z rutyną obowiązków w ciągu następnego tygodnia. Szefem pańskim jest mój wspólnik, pan Henryk Trudger.

Tenże skłonił się nad biurem Kazimierzowi z uprzejmym uśmiechem. Ojciec ciągnął dalej:

— Nie ukrywam ci, panie Rogowski, że dajemy ci tę posadę na próbę miesięczną; staraj się być jak najlepszym korespondentem. Teraz bądź pan łaskaw pofatygować się z tym listem do kasyera. Do widzenia!

William Trudger podał rękę promowanemu urzędnikowi — nie była to ręka otyłego jegomości — i wyszedł z pokoju, zanim Kazimierz zdołał wymówić słowo. Zwrócił się więc do nowego szefa, lecz ten podał mu również rękę i położył koniec wszelkiej konwersacyi, mówiąc:

— A więc do poniedziałku, panie Rogowski. Kasyer tylko na was czeka jeszcze.... chłopiec wam wskaże — do widzenia!

W kasie stał po za mosiężnemi kratami urzędnik, któremu korespondent-nominat oddał zapieczętowaną kopertę. Przy oknie, w tym samym pokoju, siedział major Achinadab i czytał ewangelię św. Mateusza z książeczki formatu marki pocztowej. Kasyer, odczytawszy list, zwrócił się do Rogowskiego z zapytaniem:

— Złotem, czy biletami? — Spostrzegając zaś aż nazbyt wyraźne jego osłupienie, dodał: — Mam panu wypłacić i do księgi zaciągnąć pod rubrykę „gratyfikacyi“, funtów szterlingów dwadzieścia, oraz wydać wam pensyę tygodnia, 10 szylingów. Złotem, czy biletami?

— Biletami.... wyszeptał młodzieniec, nie wierząc uszom i oczom. Równocześnie, p. Allsame wyczytał głośno: „Lecz kiedy ono nasienie wyrośnie, przerasta rośliny i staje się drzewem....“

— Czy możesz mi pan to wyjaśnić? — zapytał go były piechur, wskazując na cztery banknoty i chowając je starannie do kieszeni.

— „Wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata“ — przeczytał rycerz bogobojny i w ten sposób wyjaśnił miłą zagadkę: Ci, którzy zachowaniem się swojem i pracą zasłużyli sobie na czwartem piętrze, otrzymali wynagrodzenie ku zachęcie i osłodzeniu doświadczonych cierpień — a takich nie wielu. Którzy nie wytrwali, albo nadzieje zwierzchników zawiedli, iść z domu precz musieli z miłosierną jałmużną. Tak też i tu oto napisano: „A żniwiarzami są anieli“ t. j. sprawiedliwi ludzie....

Niewiedzieć, jak dalekoby zawiodło niedzielnego majora sobotnie natchnienie, gdyby kasyer nie był wyszedł ze swego sanctuarium i nie zabierał się do zamknięcia pokoju. Dodał więc pospiesznie:

— Może, *sir*, jutro przed nabożeństwami zechcecie obaczyć mieszkanie? Tam dwóchby dżentelmanów mogło ulokować się oszczędnie i wygodnie....

Pan Kazimierz obiecał i, w swem przekonaniu zamożniejszy bez porównania od lorda Rothschilda.... wyszedł na miasto.

Koniec części pierwszej.

Z Berlina.

Piszą z Wrocławia:

Zwiększający się coraz dokuczliwiej brak robotnika wiejskiego, niepokoi bardzo właścicieli i dzierżawców górnoszlązkich, zwłaszcza teraz w porze wiosennej, zastanawiają się oni na swych zgromadzeniach, czy nie byłoby najpraktyczniej poprosić ministerstwo o pozwolenie ściągnięcia robotników galicyjskich, a w najgorszym razie choćby chińczyków? Stowarzyszenie agronomiczne raciborskie wezwało inne stowarzyszenia do wspólnej nad kwestyą tą narady. Niedawno wydalono robotników polskich z po za kordonów, obecnie brak ich daje się na nowo uczuwać. Jestto jeden z owoców wewnętrznej polityki eks-kanclerza. Tymczasem wędrówka ludu na robotę do Saksonii i t. d. już się rozpoczęła. Szczególniej w poniedziałki i czwartki widzieć można tłumy robotników i robotnic wiejskich, na dworcu centralnym kolei żelaznej we Wrocławiu. Liczba robotnic najmniej o połowę przeważa liczbę robotników.

Zapewniają z poważnego źródła, że urząd policyjno-administracyjny w Szopinicach, wydał w ostatnich 9 miesiącach r. z. aż 16.000 kart t. zw. pół-pasportowych do Królestwa. Nie znaczy to, że tyle osób wyszło do Królestwa, lecz jedynie, że tyle zaopatrywało się w Królestwie w tańszą żywność, a zaopatrzywszy się — wracało.

KRONIKA

Lwów, 17 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Rudnik, w powiecie niskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JW. p. Jan Lidl**, wiceprezydent Namiestnictwa, powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **W salonach Państwa Dunajewskich** w Wiedniu odbył się w sobotę wielki raut, o którym korespondent wiedeński *Czasu* podaje następujące szczegóły: Osób znajdowało się na raucie około 200: towarzystwo było międzynarodowe, w znacznej części polskie. Zabawa ta pozostanie długie lata w pamięci uczestników, gdyż słynna z uprzejmości i gościnności Pani domu postarała się o to, ażeby uświetnić zabawę dziełem przedziwnego uroku i artystycznej wspaniałości. Wykonanie dzieła: żywych obrazów, powierzyła mistrzowi wykwintnego smaku i niewyczerpanej pomysłowości — łatwo odgadnąć, że mowa o malarzu Tadeuszu Rybkowskim. Poświęcił on tygodnie pracy dziełu, które nie było mechanicznem ustawieniem grup, ale kompozycyą artystyczną, łączącą plastykę z malarstwem. Wrażenie dzieła przez grę kolorów, stosowne dekoracye, wierność strojów, oświetlenie magnezyowe (Drumonda) było równie silne, jak przyjemne, objawiło się też głośnym zachwytem, oklaskami i serdecznem uznaniem. Przedmioty obrazów były następujące:

Obraz 1: „Sztuka"; geniusz prawdy, wiedzy i światła w otoczeniu muz: poezyi, muzyki, malarstwa, rzeźbiarstwa (księżniczka Wanda Czartoryska, hr. Klem. Drohojowska, hr. Pinińska, bar. Gostkowska, bar. Szenk).

Obraz 2: „Galatea i Pigmalion", w dwóch przemianach (bar. Dollmen, hr. Jan Tyszkiewicz).

Obraz 3: „Weselny orszak" ludu z okolic Czerniowiec przychodzi z korowajem po błogosławieństwo do dworu; dwór przyjmuje go na ganku; obraz przedstawiony z całą etnograficzną ścisłością, z przemianą na taniec ruski, kołomyjkę (dr. Szlachtowski, pani Rylska, bar. Lewartowska, hr. Łosiowa, pani Rybkowska, pani Chamcowa, pp. dr. Zoll, dr. Binder, Rybicki, Żaba, Róża).

Obraz 4: „Odpoczynek na skałach pary Sabaudczyków" (p. Marya Dunajewska, hr. Jan Tyszkiewicz).

Obraz 5; „Azra". Przy akompaniamencie pani Dunajewskiej odspiewał dr. St. Dunajewski śliczną pieśń Rubinsteina do wierszy Heinego, poczem ukazała się sułtanka w orszaku towarzyszek, spotykająca zakochanego w niej niewolnika. Scenę tę zamieniono na inną: Turek zazdrosny zabija sułtankę i jej kochanka (baronówna Iwanowicz, hr. M. Bonda, hr. Róża Bezecny, pp. Zaleski i St. Jasiński).

Obraz 6: Wśród odegranego przez p. Radwana, znanego pianisty z Warszawy, poloneza z *Hrabiny* Moniuszki, odsłonięto przepyszny obraz z *Potopu* Sienkiewicza „Pojedynek Kmicica z Wołodyjowskim", przy pochodniach trzymanych przez szlachtę laudańską, która w różnych grupach otacza walczących; pp. Pieńczykowski (Kmicic) i Drohojowski.

Na zakończenie była niespodzianka: „Czarodziejska grota" wróżek, nimf, rusałek, które z kwiatów trzymały litery, tworząc razem hasło: *au revoir* — do widzenia, poczem zarzuciły widzów bukietami o wstęgach z tem samem hasłem. Panna Marya Dunajewska uwieńczyła Rybkowskiego wśród ogólnych podziękowań laurowym wieńcem, a hr. Bonda serdeczną przemową dziękowała Pani domu za trudy, za stworzenie uroczego, towarzyskiego ogniska tak dla rodaków, jak dla międzynarodowego towarzystwa.

Wieczór ten wspaniały zaszkodził pod względem liczby uczestników zabawie tańcującej Związku prasy zagranicznej w balowej sali Ronachera, gdyż zabawa ta równocześnie odbyć się musiała. — Było wszelako 32 par tańcujących, bawiono się do 5 rano. I tutaj zabawa uświetnioną została talentem i pomysłowością p. Rybkowskiego, który obmyślił bardzo miłe i bardzo zmyślne karnety dla pań.

— **Dr. Ziembicki ojciec**, niebezpiecznie zachorował; dostał on ataku apoplektycznego; w obec wieku pacyenta zachodzi wielka obawa o życie znakomitego nestora lekarzy galicyjskich

(═) **Budowa nowego teatru** we Lwowie, była wczoraj przedmiotem obrad sekcyi finansowej Rady miejskiej. Referent dr. Dulęba po dłuższym wywodzie wystąpił przeciw znanej propozycyi sekcyi budowniczej, w kierunku budowy teatru na placu Halickim, i użycia na ten cel części realności Biesiadeckich, oraz części gruntów pod pałac Sprawiedliwości przeznaczonych. Największy nacisk położył referent na niekorzyści finansowe, z tej propozycyi dla gminy wypłynąć mogące, a sekcya cała, po dłuższej rozprawie oświadczyła się wreszcie za zdaniem referenta. Sprawa ta wejdzie na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Rady miejskiej, gdzie ją przedstawi referent, rad. p. Gołąb.

— **W sprawie psów**, wydał magistrat tutejszy, z powodu pojawiającej się ciągle jeszcze u psów wścieklizny, obwieszczenie, zarządzające następujące środki ostrożności: 1) wszystkie psy od dnia tego obwieszczenia począwszy, aż do odmiennego zarządzenia, winny być zaopatrzone w twarde i gęste kagańce, lub prowadzone na linewce; 2) psy z natury złośliwe, mają być stale uwiązane na łańcuchu; 3) psy niezaopatrzone w kagańce, lub nie prowadzone na linewce, czyli wolno biegające, będą łowione i natychmiast zabijane, choćby były zaopatrzone znaczkiem uiszczonej opłaty gminnej od psów; 4) pp. właściciele psów obowiązani są, skoro tylko spostrzegą oznaki wścieklizny, lub nawet tylko takie oznaki, które wścieklizny obawiać się każą, odsyłać chore zwierzęta natychmiast albo do szkoły weterynaryi pod l. or. 33 ulica Kochanowskiego, albo do rakarni miejskiej, pod l. or. 9 ul. Kleparowska, i zawiadomić magistrat albo weterynarza miejskiego (pod l. or. 7 ulica Batorego), lub też najbliższy komisaryat dzielnicy miasta; 5) zakaz bezwarunkowy wprowadzania psów do publicznych lokalów gościnnych z dnia 28 stycznia 1890 l. 3.583, pozostaje i nadal w swej mocy. Zarazem ostrzega magistrat, że prośby o uwolnienie psów złowionych, nie będą pod żadnym warunkiem uwzględnione.

— **Pierwszy wiec urzędników miejskich**, mianowicie 30 większych miast w kraju, objętych ustawą z dnia 13 marca 1889, odbędzie się dnia 22 b. m. we Lwowie. Pierwsze posiedzenie naznaczono na godzinę 10 rano w sali *Frohsinnu*, w hotelu George'a. Wieczorem zaś dnia poprzedniego, 21 b. m. o godzinie 9 odbędzie się zebranie dla poufnej narady, w restauracyi Grzywińskiego. Celem wiecu jest uzyskanie u Wydziału krajowego pewnych ulg pod względem wymagań kwalifikacyi urzędników miejskich.

(═) **Towarzystwo gimnastyczne „Sokół"**, rozwijające się tak we Lwowie, jak i na prowincyi w filiach swoich, bardzo pomyślnie, odbyło wczoraj wieczorem w wielkiej sali gimnastycznej, w własnym budynku, doroczne zgromadzenie w obecności 71 członków, pod przewodnictwem zasłużonego swego prezesa c. k. radcy zdrowia dr. Żegoty Krówczyńskiego. Przedewszystkiem przyjęto do wiadomości sprawozdanie o czynnościach Towarzystwa w roku ubiegłym i o ruchu ogólnym bardzo żywotnym w kierunku prawidłowej nauki gimnastyki, ćwiczeń, dalej wspólnych zabaw towarzyskich i obchodów. Sprawozdanie zaznacza, że Towarzystwo liczyło ogółem 784 członków, naukę gimnastyki zaś pobierało 125 uczniów Towarzystwa, 100 uczenic, oraz 827 uczniów tutejszych zakładów naukowych, którzy korzystali z tej nauki bezpłatnie. Wkładki i opłaty od członków przyniosły 3713 zł. 70 ct., opłaty od uczniów 1287 zł. 15 ct., od uczenic 877 zł. 75 ct. Ogólny obrót Towarzystwa w r. 1889 przedstawia w dochodzie 12.491 zł. 39 ct., w rozchodzie 12.350 zł. 54 ct., pozostaje nadwyżka 140 zł. 85 ct. Z powodu znacznych kosztów administracyjnych i utrzymania budynku, rezultat powyższy zawdzięczać należy głównie szczodrym subwencyom Sejmu krajowego, Rady miejskiej i galic. Kasy oszczędności. Istniejące w łonie Towarzystwa kółko spiewackie, rozwija się również pomyślnie; niemniej też należy zaznaczyć wzrost biblioteki Towarzystwa i czasopisma *Przewodnika gimnastycznego* pod redakcyą dr. Krówczyńskiego i przy współudziale pp. Antoniego Durskiego i Heppego. Do istniejących już 12 oddziałów „Sokoła" na prowincyi przybył w r. z. nowy oddział samborski.

Walne zgromadzenie po wysłuchaniu sprawozdania udzieliło dyrekcyi absolutoryum za rachunki z r. z., a po załatwieniu paru spraw natury administracyjnej, przystąpiło do wyborów, które wypadły, jak następuje:

Prezesem wybrano ponownie dr. Żegotę Krówczyńskiego, zastępcą jego dra Dziędzielewicza, adwokata kraj.; do wydziału weszli: Bieńkowski Feliks, dr. Czarnik Kazimierz, Fiszer Ksawery, Friedrich Edward, Gąsiorowski Ferdynand, dr. Heppe Tadeusz, dr. Kucharski Piotr, Lang Justyn, Lautour Jan, dr. Pawlikowski Kazimierz, Targoński Jan, Wallek Alojzy. Zastępcami: Adam Ernest, Barański Franciszek, Kamiński Edmund, Zagórski Franciszek. Rewidentami: dr. Goldmann Bernard, Włoszyński Ferdynand.

— **Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych** we Lwowie, nadeszły dzieła sztuki następujących pp artystów: 1. Steinsberga „Portret pana M. 2. Tegoż portret pani M. 3. Kossaka i Tondosa „Rynek w Krakowie". 4. Stasiaka Ludwika „W Zimie". 5. Tegoż „W Tatrach". 6. Augustynowicza „Portret panienki". 7. Omajz Emmy „Nimfa wodna".

— **Frekwentanci szkoły c. k. żandarmeryi** we Lwowie złożyli zamiast urządzania „Święconego", kwotę 53 zł. 25 ct., na rzecz dotkniętych klęską nieurodzaju.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu: (C. d.) Chlebowski, S. Drobner, E. Dworzak, W. Doleczek, L. Dobrzański, J. Dzosan, Eisler, R. Frygalski, E. Grotkowski, Grabner, Götz, Górski, T. Gosławski, F. Hupert, M. Hauser, F. Hoffmann, Hillebrand, Hillich, Hein, M. Howikowicz, F. Hetepek, Hołyński, St. ks. Jabłonowski, G. Jedliczka, S. Janiczek, Ar. Ilnicki, Kasprzycki, A. Krzanowski, Kwapniewski, Krupski, Kropaszek, Knobloch, Kunze, Al. Kudlich, R. Krzyżanowski, E. Kuschel, Książek, T. Komarzyński, Leszczyński, J. Łyszkowski, T. Laszkiewicz, G. Lenkisch, J. Łuszpak, Łękawa, Löw, A. Matkowski, K. Mayer, R. hr. Meraviglia, R. Mierzejewski, Merunowicz, Mazeppa, J. Molon, Marcinkiewicz, Ocharski, L. Ptaszek, K. Puzdrowski, K. Patek, J. Pillich, M. Piątkiewicz, Paluch, Fr. Przybyła, L. Letschacher, E. Pollak, A. Pospischil, J. Pfeil, M. Pietruski, v. Renzenberg, G. Ruziczka, G. Rutkowski, S. Rudolf, J. Rutkowski, S. Rössler, R. Rosoński, Stelzer, J. Szczepaniak, A. Schlösser, A. Spunda, K. Sowa, N. Soboń, Sobolewski, Szafran, M. Slawiczek, J. Schmutz, T. Sawicki, A. Spendling, M. Sekołowski, S. Silberbusch, T. Szczurowski, J. Schneider, K. Schmied, H. Tinz, C. Waszkiewicz, L. Walewski, M. Vogel, Zacher, M. Zachajkiewicz, A. Ziglarsch, T. Żurakowski, Jakób Neurath po 1 zł., Bartkowski, Babiak, E. Bieber, Iz. Boug, Ig. Bong, po 50 ct., Biłokryły, A. Blajer po 10 ct., E. Brück, S. Bystrzanowski, M. Brenfeld po 20 ct., Brück 60 ct., J. Babijów 1 zł., A. Babijów 70 ct., J. Brüll 1 zł., Brückner 1 zł., Bartl J. 1 zł., J. Birnstein 30 ct., Bleimann 25 ct., L. Birnbaum 2 zł., C. Bauer, S. Bohuss, A. Buxbaum, R. Bazali, A. Chilarski, A. Csato, Cholewiński, Cwiek po 1 zł., H. Bernhard, J. Bielecki, T. Bojko, E. Barański, Brunner, L. Czyżewicz, Ciążyński, M. Czekałowski po 50 ct., J. Czepielowski 30 ct., K. Balicki 25 ct., „. Brzycherzy, Bersuk, F. Baran, T. Bortnik, J. Bieniarz, A. Bobylak, T. Bednarski, M. Balicki, M. Berząk, Bandurowski, M. dr. Ciesielski, F. Chulawski, F. Chmura, J. Cheńc po 20 ct., Barańczuk. J. Bachur, M. Buzeński, M. Biły, S. Bereza, W. Bielecki, B. Czimka po 10 ct., F. Bidyńczuk, F. Bogdan po 15 ct., K. hr. Bukowski, Czajkiewicz po 2 zł., J. Cieślikowski 6 zł.

═ **Podejrzana własność.** Złotnik tutejszy Tobiasz Werber, przytrzymał dziś zarobnika Mikołaja Petrowa, który dał mu do oszacowania złotą obrączkową bransoletę, twierdząc, że znalazł ją dziś rano w ogrodzie Miejskim.

═ **Okradzenie kaplicy**. Niewyśledzony dotąd złoczyńca włamał się tamtej nocy do kaplicy, stojącej w ogrodzie pani Alderowej przy ulicy Długosza i skradł tam obraz Matki Boskiej w złoconych ramkach, gipsową figurę św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus na ręku, dwa wazony, czarny i biały, oraz sztuczne kwiaty.

═ **Nieostrożna jazda.** Wczoraj rano spłoszył się koń dorożkarski na ulicy Skarbkowskiej i przewrócił, skoczywszy na bok, dorożkę, z której wypadli dwaj podróżni, wracający z kolei. Oprócz obrażeń na ciele, ponieśli oni znaczną szkodę także przez zniszczenie odzieży.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono garnitur letni ciemno-popielaty w duże czarne kratki; futerko krótkie z siwych baranków z takimże kołnierzem; dwa ręczniki, znaczone B. H. i 4 pary kalesonów, znaczonych F. L., wartości 40 zł.; suknię satynową i damski czarny płaszcz. — Zgubiono bambusową żółtą laskę z rogową rączką; złotą bransoletę wężowatą z podkówką z tygrysiego oka i z perełką; strusie pióro wart. 40 zł. — Znaleziono trzy kluczyki związane.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 17 kwietnia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 16, do godziny 12 w południe dnia 17 kwietnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2·0), stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne (59 prc. wilgotności względ.), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +15·3°C, najwyższa +21·4°C dziś o godzinie 12, najniższa +9·4°C w nocy.

Cała doba była przeważnie pogodna.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Anglii; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 754 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 17, do godziny 12 w południe dnia 18 kwietnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby pozostanie około +15·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza podniesie się do 65 prc.; opad: deszcz chwilowy, zresztą przeważnie pogodnie.

— **Ulanów**, 15 kwietnia. Na ręce komitetu miejscowego dla pogorzelców w Ulanowie złożyli po dzień dzisiejszy datki: p. Klobasa z Okocima 10 zł., Administracya *Czasu* 2 zł., p. Felicya Pruszyńska ze Święcan 5 zł., p. W. Rydel z Górek 5 zł. i magistrat miasta Rzeszowa 25 zł. Składając szlachetnym dawcom za te ofiary imieniem pogorzelców serdeczne staropolskie „Bóg zapłać", ośmielamy się jeszcze wyciągnąć błagalną dłoń do szan. publiczności o pomoc w chwili przednowku. W swoim czasie przedłożono sprawozdanie z datków, jakie wpłynęły na rzecz nowo zawiązanej straży ogniowej, a że rozwój tej instytucyi zawisł także od funduszów, gmina zaś jest tak ubogą, że na ten cel żadnemi środkami rozporządzać nie może, przeto i tę instytucyę, która ma na celu ratowanie mienia mieszkańców miasteczka w razie potrzeby, polecamy ofiarności szlachetnych dawców.

Z komitetu dla pogorzelców w Ulanowie.

Ks. Józef Tereszkiewicz, przewodniczący komitetu ratunk.

St. Zabiszewski, sekretarz komitetu.

— **W Uniwersytecie** Jagiellońskim, p. Franciszek Edward Karol Herteux, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj stopień doktora praw.

— **Sluby**. Dnia 15 b. m. odbył się w kościele OO. Kapucynów w Krakowie ślub pana Edmunda Korwin Piotrowskiego, syna Stanisława i Zofii z Michalewskich, obywateli ziemskich z Sanockiego, z panną Julią, córką Karola Ettmayera d'Adelsburg, radcy Sądu wyższego w Krakowie i Felicyi z Duninów Brzezińskich. Związek małżeński pobłogosławił przyjaciel długoletni rodziny pana młodego ks. kanonik hon. przemyski i jubilat proboszcz z Jodłowy w Pilzneńskiem, Kolbuszewski, w asystencyi księży kanoników i proboszczów z Łazan i parafii św. Szczepana na Piasku, tudzież OO. Kapucynów. Po ślubie podejmowali rodzice panny młodej z prawdziwie staropolską gościnnością weselnych gości, a toasty, wznoszone podczas uczty, szczególną tchnęły serdecznością, przywodząc na pamięć państwu młodym najlepszą wróżbę, że w tym samym domu czcigodni dziadkowie panny młodej obchodzili złote i brylantowe wesele. — Tegoż dnia ks. kanonik Wacław Cholewiński pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Jadwigą, córką Teofili z Parysów i Józefa Sklarczyka z Warszawy, a panem Emilem Dawidowiczem, doktorem medycyny, synem obywatela z Podola.

— **Ks. Karol Trauttmannsdorf**, bratanek prezydenta Izby panów Rady państwa, wzięty został sądownie pod kuratelę. Powiadają, że książę przegrał w ciągu jednej nocy w Hamburgu półtora miliona. Książę liczy lat 45.

— **Siotra Syrokomli**. Do *Kraju* piszą z Wilna: „W dniu 2 stycznia b. r. spoczęła na Rosie obok Syrokomli, na wzgórzu malowniczem, ś. p. Kamila Kondratowiczówna, rodzona siostra poety, w wieku lat 64. Nie wiemy, ile w niej odbił się poetycki duch brata, ale to pewna, że pracowity, pełny trosk, poświęceń i samozaparcia się żywot jej, mile się zapisał w pamięci rodziny i przyjaciół. Wypadki krajowe z przed laty 25 pozbawiły ją całkowicie majątku".

— **Tępienie szarańczy**. W Elizawetopolskiej gubernii, jak donoszą *Mosk. Wiedom.*, szarańcza złożyła w zeszłym roku mnóstwo jaj. Obecnie władza administracyjna zajęła się niszczeniem tych jaj. Ludność, która poprzednio nie zważała na rozporządzenia władzy, uważając szarańczę jako karę Bożą, obecnie chętnie jej słucha. Przedsiębrane do tępienia szarańczy środki, są bardzo proste, lecz skuteczne. Zorganizowano komitety do zbierania i tępienia jaj szarańczy, powiatowe i gminne; na ludność miejską, która w ciągu zimy i na początku wiosny niema prawie nic do roboty, włożono obowiązek zbierania i dostawiania jaj, po kilka funtów z dymu (od 3 do 20, względnie do

ilości załążków); załążki okazały się w tak wielkiej ilości, iż w niektórych miejscowościach ludność z własnej dobrej woli powiększyła zbiór z każdego dymu od 40—50 funtów. Dotąd wyniszczono już załążków 285.815 funtów.

— **Córka czarnego artysty**. Znakomity niegdyś artysta-tragik, Ira Aldridge, rodem murzyn, bawiąc w roku 1867 w Łodzi, dotknięty gwałtownem zapaleniem płuc, zmarł tam, budząc żal powszechny. Dziś mało kto już zatrzymał go w pamięci, a miejsca spoczynku, w którem kości jego w proch się już zapewne rozsypały, nie zaznaczyła nawet kamieniem grobowym życzliwa ręka. Obecnie córka jego, Suranah Aldridge, primadonna kontralto opery londyńskiej, postanowiła odwiedzić Łódź z koncertem, z którego dochód przeznacza na wzniesienie pomnika swemu ojcu. W tym celu zaczęła już rokowania o współudział w koncercie z jednym z najlepszych fortepianistów w Wiedniu i z najpierwszemi siłami dramatycznemi sceny warszawskiej.

— **Polacy w Ameryce**, szczególniej zaś kolonia polska w Chicago, licząca 60.000 głów, jak donosi waszyngtoński korespondent ***Kraju***, zajmują się wystawą powszechną, która odbyć się ma w tem mieście w roku 1893. Projektowany jest osobny oddział polski, mieszczący się w odrębnym pawilonie. Obszerny ten, kilkupiętrowy budynek, przypominałby swą strukturą jeden z naszych zamków lub dworców pamiątkowych. Wewnątrz mieściłaby się polska restauracya, sporządzająca potrawy według przepisów kuchni polskiej i obsługiwana przez dziewczęta, lub chłopców w strojach polskich. Na wyższych piętrach znalazłyby pomieszczenie sale, przeznaczone na zebrania, przedstawienia amatorskie, koncerta muzykalne i spiewackie; miałaby się tam również znajdować „latarnia magiczna“, ukazująca historyczne obrazy lub widoki wybitniejszych miejscowości w kraju. Główną jednak częścią wystawy polskiej byłby chronologiczny zbiór pamiątek historycznych, dających dokładne wyobrażenie o naszej przeszłości i o dawnej naszej kulturze. Obok powyższego mieściłby się dział etnograficzny, naukowy i wreszcie spółczesny przemysłowo-ekonomiczny i t. d.

— **Cholera w Azyi**. Z Askabadu donoszą, że komisya lekarsko-sanitarna pod przewodnictwem lekarza obwodowego dra Horbaczewskiego, opracowała szereg środków na wypadek ukazania się cholery w kraju Zakaspijskim. Projekt owych środków złożono do zatwierdzenia naczelnikowi obwodu. Nadto dowódcy oddziałów wojska otrzymali przepisy, ułożone w tymże celu przez departament lekarski.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Sala kasyna wojskowego przepełniła się wczoraj liczną a wyborową publicznością naszego miasta, która znowu zaznaczyła, że umie odczuć potrzeby ludu, dotkniętego zeszłoroczną klęską elementarną i spieszy tłumnie zawsze i wszędzie, gdzie tylko usłyszy hasło humanitarne. Tym razem zasługa rzucenia tego hasła należy się dostojnej księżnej Waleryi Windischgraetz. W pięknej myśli, że i armia nie powinna pozostać poza obrębem ogólnej obywatelskiej akcyi ratunkowej, podjęła ks. Windischgraetz urządzenie wczorajszego koncertu, którego sukces, pod każdym względem był niepospolity. Największym niezawodnie był sukces moralny, godnie mu też dotrzymało miejsca powodzenie artystyczne i wreszcie materyalne.

Koroną artystycznych produkcyj była gra samejże inicyatorki koncertu, ks. Windischgraetz, która wykonała „Tańce węgierskie“ Brahmsa, przy akompaniamencie całej orkiestry 30 pułku piechoty, a dalej wespół z panią pułkownikową Stöckl, na dwóch fortepianach „Andante z waryacyami“ Schumanna. Produkcye te wywołały długotrwałe, entuzyastyczne oklaski. Obfite ich żniwo zebrała także pani Stöckl za „Koncert“ Saint-Saënsa. Nadzwyczaj obfity zresztą program koncertu wypełniły dwie wyborne nasze orkiestry pułkowe, które pod batutami swych kapelmistrzów, pp. Bachó i Forki, wykonywały naprzemian najlepsze swoje i najbardziej przez publiczność lubione produkcye. Do urozmaicenia wieczoru przyczyniła się gra solowa na skrzypcach, porucznika pułku dragonów p. Kubascha (Largo-Händla) i następnie jego popisy kupletowe, które serdecznie ubawiły obecnych.

Przykład dostojnej inicyatorki koncertu znalazł już naśladownictwo, bo oto dowiadujemy się, że w dniu 4go maja, zamierza komendant lwowskiego (30) pułku piechoty, p. Dylewski, urządzić podobny koncert na rzecz ludności tych okolic, z których się pułk wspomniany rekrutuje.

Repertoar teatralny. Dzisiaj po raz szósty „Gioconda“. — W piątek po raz pierwszy „Oj mężczyźni, mężczyźni!“ krotochwila w 4 aktach Kaz. Zalewskiego. — W sobotę „Faust“, debiut panny Zofii Kurtzównej w roli Małgorzaty i występ gościnny p. Bruszewskiego. — W niedzielę po południu przedstawienie składane: 1) „Pociąg nr. 12“, komedya w 1 akcie. 2) „Złoty cielec“, komedya w 1 akcie z p. Fiszerem. 3) „Werbel domowy“, obrazek ludowy ze spiewami i tańcami. Wieczór po cenach dramatu „Mignon“, opera Thomasa z panną Hellerówną. — W poniedziałek przedstawienie składane: 1) „Pałacyk“, komedya w 1 akcie Meilhaca. Gościnny występ pani Otrembowej. 2) „Dzieciaki“, komedya w 1 akcie. Debiut panny Sosnowskiej. 3) „Junacy“, operetka w 1 akcie.

Koncert Mierzwińskiego w Krakowie udał się bardzo świetnie. Sala Sokoła była przepełniona, a publiczność entuzyastycznie przyjmowała artystę, ktory spiewał 16 razy! W sobotę daje p. Mierzwiński drugi koncert na cele dobroczynne.

Panna Abendrothówna z opery wiedeńskiej wystąpi w tych dniach w Warszawie w koncercie.

Sardou pisze nową sztukę, przedstawiającą epizod z dziejów *Théâtre français* podczas rewolucyi. Sztuka będzie wystawiona w Komedyi francuskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*Bank rolniczy*).

(—) Wczoraj popołudniu odbyło się w sali galic. Tow. kredytowego ziemskiego X zwyczajne ogólne zgromadzenie banku rolniczego, które zagaił prezes Rady nadzorczej p. Bolesław Augustynowicz wskazaniem na nieszczególny wynik finansowy czynności banku w roku ubiegłym i podniesieniem, że przyczyną tego był ogólny nieurodzaj w kraju i idący za tem brak eksportu. Natomias „składy zbożowe“, które niebawem otwarte być mają, budzą nadzieję najpomyślniejszych rezultatów banku w roku bieżącym; gdyby jednak ta nadzieja zawiodła, rzekł prezes, należałoby się zastanowić, jaki kierunek interesom banku w przyszłości nadaćby można.

Sprawozdanie dyrekcyi za ósmy rok rachunkowy (1889) przyjęto bez rozpraw do wiadomości. Wykazuje ono ogólny obrót w sumie 1,592.388 zł. 62 ct. Zysk wynosił *brutto* 13.711 zł. 53 ct., po odtrąceniu kosztów administracyi i amortyzacyj okazuje się czysty zysk w kwocie 971 zł. 25 ct. Obecnie liczy bank 102 członków z 212 udziałami na sumę łączną 42.300 zł.

Na wniosek komisyi rewizyjnej, przedstawiony przez p. Jana Breuera, udzielono dyrekcyi absolutoryum.

Imieniem komisyi kontrolującej Rady nadzorczej zaproponował p. Seweryn Henzel podział czystego zysku. Ponieważ członkowie dyrekcyi i Rady nadzorczej zrezygnowali z tantyemy, Rada nadzorcza zaleca wypłacić na remuneracye dla urzędników 120 zł. resztę 851 zł. 25 pozostawia do decyzyi zgromadzenia, czy wypłacić z niej dywidendę od udziałów, czy przenieść tę resztę na rachunek roku bieżącego. Po krótkiej dyskusyi uchwalono całą resztę przenieść na rachunek bieżący. Na wniosek p. Włodz. Gniewosza uchwalono jednomyślnie wyrazić p. Aug. Schellenbergowi, ustępującemu z Dyrekcyi podziękowanie i uznanie za wieloletnią gorliwą działalność, poczem przystąpiono do wyborów.

Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp. Włodz. Gniewosz, Jan Breuer, Antym Nikorowicz, br. Adolf Brunicki i Kazimierz Rudnicki.

Do Rady nadzorczej w miejsce pp. Mikolascha i dr. Roińskiego, którzy zrezygnowali, wybrani zostali pp.: Ksawery Porceri i Kazimierz Jaworski, zaś do dyrekcyi w miejsce również ustępujących pp.: Mikolascha i Schellenberga, weszli z wyborów pp.: Władysław Bogdański i dr. Paweł Dąbrowski.

Cukrownictwo w Austro-Węgrzech.

Wiadomo powszechnie, do jak wielkiego rozwoju doszło cukrownictwo w Austryi, a szczególniej w Czechach w latach ostatnich. Obecnie Austro-Węgry zajęły w rzędzie krajów wywozowych najpierwsze miejsce, a przytem i spożycie cukru w Austro-Węgrzech, dzięki nowemu systemowi obliczania akcyzy, rośnie też nadzwyczaj szybko.

Świeżo ogłoszony rocznik centralnego towarzystwa cukrowników, zawiera ciekawe daty, udowadniające nowe postępy cukrownictwa w Austro-Węgrzech. W roku zeszłym wywóz cukru powrócił znów do rozmiarów najobfitszego roku 1884, w którym spekulacya na premia wywozowe doszła do szczytu i wywołała przesilenie. W roku 1884 wywieziono za granicę 1·38 miliona kwintalów rafinady i 1·8 mil. mączki, co odpowiada 3·33 mil. kwintalów mączki; w roku 1889 wywieziono rafinady 1·79 mil. kwintalów (więcej niż w roku 1884 o 410.000 kwintalów), i mączki 1·17 kwintalów (mniej niż w roku 1884 o 630.000 kwintalów), ogółem więc po zamianie cyfry wywozu rafinady na odpowiednią ilość mączki — 3·16 mil. kwintalów cukru, a więc mniej niż w roku 1884 zaledwie o 170.000 kwintalów. To małe przecież zmniejszenie wywozu co do ilości, zostało z góry wynagrodzone przez przyrost sumy wartości. Ogólna wartość wywozu cukru w roku 1884, przy nader niskich cenach, wynosiła 53·76 mil. złr., a w roku 1889 doszła do 58·52 mil. złr.

Jakie miejsce zajmują Austro-Węgry w rzędzie pięciu głównych krajów wywozowych, widzimy to z poniższej tabelki wywozu rafinady:

	od r. 1880 do r. 1889	w r. 1889
	ton	ton
Austro-Węgry	1,231.311	179.151
Francya	1,074.227	134.101
Niemcy	1,067.762	172.982
Holandya	757.534	81.077
Belgia	132.677	22.543

W latach 1886—1888 Niemcy zajmowały pierwsze miejsce pod względem rozmiarów wywozu rafinady, lecz w roku 1889 Austro-Węgry odzyskały swe dawniejsze stanowisko na rynku wszechświatowym i wywóz ich dosięgnął 34·4 prc. ogólnej sumy wywozu pięciu głównych krajów wywozowych, gdy wywóz Niemiec stanął na 29·3 prc.

Do Anglii poszło w roku zeszłym z Austro-Węgier około 700.000 kwintalów rafinady, czyli około 40 prc. całego wywozu austro-węgierskiego; około 30 prc. tego wywozu poszło przez Tryest na wschód; znaczne partye wywieziono do Włoch i Szwajcaryi; do Serbii wywieziono 41.453 kwintalów, to jest prawie tyle, ile wynosi całe spożycie cukru w tym kraju; do Rumunii 25.266, co pokrywa ¼ część spożycia. W roku 1865 wywóz cukru z Austro-Węgier wynosił zaledwie 55.406 kwint. rafinady i 181.572 kwint. mączki. Od tego czasu rozwój wywozu robi szybkie postępy, aż w roku 1889 dochodzi do dominującego stanowiska.

Produkcya cukru w kampanii 1888/9 wynosiła w ogóle 5,176.014 kwintalów; z tego po koniec stycznia było 4,130.710 i od 1 lutego do końca kampanii 1,045.304 kwint. W kampanii bieżącej wyprodukowano 6,298.189 kwintalów, licząc 20 prc. tej sumy na miesiące pozostałe, to jest 1,259.638 kwintalów, otrzymamy sumę całkowitej produkcyi w roku 1889/90, wynoszą kwintalów 7,557.827. Zapasy z poprzedniej kampanii, z początkiem nowej, wynosiły 396.201 kwintalów, — ogólna więc suma zapasów i tegorocznej produkcyi, wynosić będzie 7,954.028 kwintalów. Na spożycie miejscowe poszło po koniec stycznia 1,421.745 kwintalów; licząc na spożycie od 1 lutego po koniec lipca r. b. 1,300.000 i na zapasy 600.000, otrzymamy ogólną sumę spożycia i zapasów 3,321.745 kwintalów. Po potrąceniu tego z sumy produkcyi i zapasów zeszłorocznych otrzymamy cyfrę tego, co może być przeznaczone na wywóz. Jest nią 4,632.283 kwintalów; na poczet czego po koniec stycznia r. b. wywieziono 2,118.966 kwintalów.

Targ zbożowy. *)

Dnia 15 kwietnia 1890.

Lwów, pszenica 7·85 do 8·60, żyto 7·45 do 7·75, jęczmień 6·— do 7·75, owies obroczny 7·15 do 7·50, rzepak 15 — do 16·70, groch 6·50 do 12·—, wyka 8·— do 9·50, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·60 do 8·50, żyto 7·15 do 7·65, jęczmień browarny 6· — do 7·75, owies 0 ·— do 0·—, groch 6·40 do 12·50, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·40 do 8·40, żyto 7·10 do 7·60, jęczmień 6·80 do 7·75, owies 6·75 do 7·—, groch 6·40 do 11·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 33·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·95 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 6·50 do 12·50, wyka 8·— do 9·50, rzepak 15·50 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·10 zł.

Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów.

Usposobienie niezmienne. Tylko nasiona do siewu po niższych cenach znajdują odbiorcę lokalnego.

*) Przedruk wzbroniony.

Kolej Lwowsko-Czerniowiecka. Słychać, że rada nadzorcza kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej uczyni wniosek na najbliższem walnem zebraniu akcyonaryuszów, które odbędzie się w ostatnich dniach bieżącego miesiąca, aby dywidendę za rok 1889 oznaczyć w takiej samej wysokości, jak roku 1888, mianowicie 13 zł. 50 ct. od akcyi, t. j. 6 zł. 75 ct. procent.

Kolej żelazna Arcyksięcia Albrechta. Ogłoszony porządek dzienny najbliższego walnego zgromadzenia akcyonaryuszów kolei Arcyks. Albrechta zawiera wbrew rozsiewanym na giełdzie pogłoskom tylko zwykłe przedmioty obrad. Kupon lipcowy będzie wykupionym tak samo, jak roku poprzedniego przy pomocy rezerwy specyalnej, z której zostanie podjętych około 10.000 zł. po 1 zł., dywidenda tedy od akcyi kolei Arcyksięcia Albrechta będzie wynosić znowu 2 zł.

W sprawie kolei warszawsko-wiedeńskiej. *Gazeta losowań* pisze: „Berliński nasz korespondent donosi nam, iż zagraniczni akcyonaryusze drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej wróciwszy z ostatniego ogólnego zebrania, którego rezultat nie odpowiadał ich oczekiwaniom, postanowili wycofać się z interesów, łączących ich z drogą wiedeńską i w tym celu wyzbywają się akcyj. Istotnie, kurs tych ostatnich w ciągu tygodnia spadł o 8“.

Nowe koleje w Królestwie Polskiem. Donoszą, iż ponownie poruszono projekt budowy nowej linii kolei żelaznej od Dębowa na Płońsk i Płock do Włocławka. Koncesyę na odnogę powyższą otrzymać ma Towarzystwo kolei nadwiślańskiej. Studya i opracowanie planów dokonane być winny w r. b.

Taryfy strefowe w Rossyi. Dzienniki dowiadują się z pewnego źródła, iż w departamencie kolejowym podniesiono projekt urządzenia próby z taryfą strefową na wzór zaprowadzonej już na kolejach austryackich. Ułożeniem tej taryfy zajmie się specyalna komisya. Okres czasu, na jaki zaprowadzoną będzie powyższa próba, oznaczony jeszcze nie został. Taryfy te zastosowane być mają na kolejach warszawsko-terespolskiej, moskiewsko-brzeskiej i rygo-dynaburskiej.

OSTATNIA POCZTA

Wydział krajowy, na przedwczorajszej sesyi, uchwalił, po przeprowadzeniu dochodzenia na miejscu i w skutek wykrytych nieporządków, przedstawić c. k. Namiestnictwu wniosek o rozwiązanie reprezentacyi gminnej w Brodach.

C. k. Ministerstwo handlu, reskryptem z dnia 27-go marca b. r. przychyliło się do prośby galicyjskiej kolei Karola Ludwika, aby prace budowlane, celem ułożenia drugiego toru na przestrzeni Dębica-Lwów, zostały zaliczone do tych, nie cierpiących zwłoki robót, dla których w myśl artykułu V rozporządzenia ministeryalnego z dnia 21-go września 1885 (Dz. p. p. nr. 143) dozwolonym jest ze względów publicznych wyjątek od zarządzonego §. 75 ustawy przemysłowej z 8-go marca 1885 (Dz. p. p. nr. 22) wypoczynku niedzielnego.

Najj. Pan przeniósł się z dniem przedwczorajszym, na letnie mieszkanie, do Schönbrunnu.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik udaje się dzisiaj, wraz z Najdost. swą Małżonką, do zamku Rottenstein, pod Meranem.

Księżna Gizela Bawarska przybędzie wkrótce z dziećmi w odwiedziny do Najjaśniejszego Pana, i zamieszka w Schönbrunnie.

Austro-węgierski agent dyplomatyczny przy rządzie bułgarskim, pan Burian, powrócił onegdaj, po dłuższej nieobecności, na swą posadę do Sofii.

Wedle dzienników czeskich, z Najw. rozporządzenia zarządzono zupełne uposaże-

nie i uzupełnienie czeskiego seminaryum nauczycielskiego w Bernie.

Sejm węgierski, który zebrał się przedwczoraj dla dokończenia trzeciej z rzędu sesyi prawodawczej, ma obradować tylko do połowy maja.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że brat cesarza Wilhelma, książę Henryk pruski, podczas pobytu swego w Lizbonie dokąd przybył d. 13 b. m. zapowiedział królowi Karlosowi wizytę cesarza w ciągu lata tegorocznego.

Przedwczoraj w południe podjęła Izba dep. sejmu pruskiego na nowo swoje obrady. Na posiedzenie przybył prezes gabinetu generał Caprivi, oraz ministrowie: Bötticher, Schelling, Herrfurth i Scholz. Prezesa gabinetu witało serdecznie wielu deputowanych.

Po otwarciu posiedzenia, a przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos prezes gabinetu Caprivi. Przemowę jego znaną z wczorajszego szkicu telegraficznego przyjęto sympatycznie.

Dep. Rickert powitał radośnie oświadczenie prezesa ministrów, żądał reformy podatku, ordynacyi dla gmin wiejskich i uchylenia zachodzących w prasie oficyalnej niewłaściwości i zaznaczył, iż partya wolnomyślna stać będzie na straży konstytucyjnego systemu państwa.

Po ukończeniu obrad nad budżetem nastąpi dyskusya nad projektem, o uzupełnieniu sieci kolei państwowych, dalej nad projektem o budowie kolei pobocznych i nad niezałatwionym jeszcze w Izbie panów projektem ustawy o dobrach rentowych, wreszcie nad różnemi wnioskami z Izby. Pomiędzy innemi ma zostać jeszcze przez rząd przedłożonym projekt, tyczący się polepszenia pensyi urzędnikom, a może, jak powiada *Magdeburger Zeitung*, projekt, dotyczący zużycia funduszów obrocznych, zatrzymanych Kościołowi katolickiemiu w czasie walki kulturnej, i wreszcie projekta mające być ułożone na podstawie obrad międzynarodowej konferencyi w sprawie ochrony robotników. Prawdopodobnie sesya Izby deputowanych przeciągnie się długo i nie skończy się przed zwołaniem parlamentu.

W politycznych kołach berlińskich krąży od pewnego czasu pogłoska o zamierzonej podróży do Berlina msgra Galimberti'ego, nuncyusza papieskiego w Wiedniu. Celem podróży ma być podobno konferencya z kanclerzem Caprivi'm z powodu rokowań z centrum parlamentarnem. Msgr Galimberti wprost z Berlina uda się do Rzymu, aby zdać Ojcu świętemu sprawę z rezultatów podróży. Początkowo msgrowi Galimberti'emu przypisywano misyę nawiązania przyjaznych stosunków pomiędzy Niemcami a Francyą, pogłosce tej jednak urzędownie zaprzeczono.

Dzienniki rossyjskie, omawiając misyę generała Wedella, który, jak wiadomo, wręczył Najj. Cesarzowi austryackiemu własnoręczne pismo monarchy niemieckiego, widzą w niej nowy dowód, że przymierze trzech mocarstw istnieje ciągle w całej pełni, i że przeto ustąpienie księcia Bismarcka nie spowodowało żadnej zmiany w stosunkach między Austro-Węgrami i Niemcami.

Orleaniści rozwijają agitacye; wszyscy tegoroczni rekruci armii francuskiej otrzymali w kopercie fotografie ks. Orleańskiego w mundurze wojskowym z napisem: Mojemu drogiemu koledze! Podług doniesienia dzienników paryskich, książę ma być uwolniony 14 lipca z okazyi święta narodowego. Jak już telegram doniósł sąd uwolnił oskarżonych o przywłaszczenie sobie i ogłoszenie dokumentów w procesie Boulangera. Oskarżonymi byli dawny redaktor dziennika *Cocarde* Mermeix i sekretarz redakcyi. Powołani najznakomitsi dziennikarze świadczyli, że byliby to samo uczynili.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* ogłasza: Adjunkci budowniczy Adam Mitscha i Karol Wojciechowski mianowani zostali inżynierami w Galicyi.

Wiedeń, 17 kwietnia. W Izbie deputowanych, w rozprawie generalnej nad budżetem, przemawiali wczoraj: Gregr, który silnie zaatakował ugodę czesko-niemiecką; Weber, który występował za religijnem, prawdziwie chrześciańskim wychowaniem młodzieży, i Carneri, który oświadczył, że mężowie w ugodzie udział biorący, za czyn swój patryotyczny na uznanie zasługują. Mowca ten krytykował dalej politykę hr. Taaffego i przemawiał przeciwko panującemu militaryzmowi. Wreszcie mówił Hajek, który oświadczył, że mężowie zaufania narodu czeskiego osiągnęli przy ugodzie wszystko, co do osiągnięcia możliwem było.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 17 kwietnia. Wczorajsze posiedzenie konferencyi ugodowej trwało od godziny 7 do kwadrans na 11. Przedyskutowano ustawę o kuryach. Przy końcu posiedzenia skonstatował Prezes Ministrów, że co do przedłożonych przez Rząd projektów ustawowych odnośnie do krajowej rady kulturnej, krajowej rady szkolnej, szkół mniejszości i kuryj krajowych, osiągniętem zostało zupełne porozumienie; następnie wyraził zamiar polecenia, ażeby jeszcze przed rozpoczęciem się majowej sesyi sejmu czeskiego, wypracowany został nowy projekt ordynacyi wyborczej dla wielkiej własności allodyalnej z uwzględnieniem argumentów i zapatrywań, przytoczonych przez obie w konferencyi reprezentowane części kraju. W końcu podziękował hr. Taaffe członkom konferencyi za udział w obradach i zamknął konferencyę.

Jak się dalej dowiadujemy, dziękowali Plener i Rieger Prezesowi Ministrów za ponowne zwołanie wszystkich uczestników konferencyi. Z obu stron podniesiono z uznaniem, że Rząd przez przedłożenie nowych projektów ustaw skutecznie poparł pracę przyszłego sejmu czeskiego.

Wiedeń, 17 kwietnia. W Izbie deputowanych minister Welsersheimb odpowiedział dzisiaj na interpelacyę Rosera i towarzyszy w sprawie powoływania do ćwiczeń wojskowych niezdolnych do czynnej służby półinwalidów, w tym kierunku, że klasyfikacya półinwalidów, którzy dawniej tylko na wypadek wojny byli do lżejszej służby używani, została teraz na podstawie przepisu o superarbitrowaniu zupełnie wykluczoną.

W wypadku specyalnym, który interpelanci podnieśli, nie chodziło o obowiązanych do służby wojskowych, którzy z powodu niezdolności do służby wojskowej, na zawsze uwolnieni zostali, lecz o takich, których uznano jako nadających się tylko do lżejszej służby, i którzy dla tego też od obowiązku wojskowego w ogóle nie są uwolnieni, lecz w granicach tego obowiązku, do którego należą i ćwiczenia w broni, do odpowiednich czynności służbowych powołani być mają.

Nastąpiła dalsza rozprawa generalna nad budżetem.

Peszt, 17 kwietnia. *Pester Lloyd* dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła berlińskiego, iż doniesienie dzienników angielskich, jakoby hr. Kalnoky miał objąć po ustąpieniu ks. Bismarcka kierownictwo przymierza trzech mocarstw, a to w przypuszczeniu zupełnej identyczności polityki państw związanych przymierzem, jakoteż, iż jedno z nich ma zająć rolę dominującą, jest tylko w pierwszej części i to warunkowo prawdziwem, w drugiej zaś bezzasadnem. Każde z państw aliansowych posiada własne, zupełnie niezawiśle kierowane interesa, które nie dadzą się w ten sposób traktować z interesami wspólnemi, aby było możliwem jednolite kierownictwo. Książę Bismarck zajmował także decydujące stanowisko. Okoliczność, że rady ks. Bismarcka były często rozstrzygającemi, polegała na tem, iż były kanclerz używał niezwykłej powagi. Twierdzenie, jakoby Austro-Węgry w kwestyach berlińskich mogły teraz więcej się spodziewać od trójprzymierza, zapoznaje tę okoliczność, że na tworzeniu sztucznych interesów wspólności, musiałaby ucierpieć także samodzielność Austro-Węgier pod względem przestrzegania najżywotniejszych własnych interesów na Wschodzie. Dalszem niechybnem następstwem byłoby pogorszenie się stosunków pomiędzy mocarstwami pokojowemi a Rossyą, wskutek czego nadzieja pokojowa, zawisła od pokojowego usposobienia cara, zostałaby stracona. Z drugiej strony Niemcy same oglądać się muszą na to, jak sobie poradzą z Francyą. Zniesienie przymusu pasportowego nie byłoby okazaniem przyjaznego usposobienia w obec Francyi, tak samo, jak zaprowadzenie tego przymusu nie było objawem nieprzyjaznym; powstrzymuje ono jedynie od pobłażania francuskim machinacyom i zaniedbania interesów Alzacyi i Lotaryngii.

Praga, 17 kwietnia. Przy wczorajszym wyborze deputowanego do Rady państwa w Młodym Bolesławiu w miejsce dr. Mattusza, zwyciężył kandydat młodoczeski dr. Spindler a to 1461 gł. przeciw 1369 gł., które padły na Staroczecha Tonnera.

Ostrawa morawska, 17 kwietnia. W ciągu wczorajszych godzin połudnowych nie zaszły tu żadne dalsze wybryki. Do Zarubka, gdzie świątkujący górnicy zamierzają teroryzować tych robotników, którzy nie przyłączyli się do strejku, wysłano wojsko, które przywróciło porządek i umożliwiło prowadzenie pracy w szybach górniczych. Tłum pijanych górników usiłował napaść na obsadzone zewnątrz wojskiem szyby, skutkiem czego wzmocniono posterunki wojskowe. Władze zawezwały plakatami górników, aby wystrzegali się nieporządków i zbiegowisk, a pracodawcy zaproponowali im rokowania w drodze ugodowej.

Berlin, 17 kwietnia. W Izbie deputowanych sejmu pruskiego oświadczył Caprivi, że po zaszłej w ministerstwie zmianie zastanawiano się poważnie nad sprawą używania prasy. Od czasu tej zmiany nie dostało się z biura kancelaryi państwa ani jedno słowo do prasy codziennej. Co do prasy zagranicznej musi rząd zastrzedz sobie prawo korzystania ze sposobności pozyskania pism do wywierania wpływu na usposobienie zagranicy, ale i pod tym względem nastąpi ograniczenie. Granice dobrego tonu nie zostaną nigdy przekroczone.

W sobotę odbędzie się u cesarza obiad dla ambasadorów.

Berlin, 17 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* i *Kreuz Ztg.* są zdania, że mowa Caprivi'ego powinna położyć tamę iluzyom stronnictwa wolnomyślnego, jakoby się teraz era wolnomyślna rozpocząć miała.

Berlin, 17 kwietnia. Wschodnio-afrykańskie Towarzystwo zwołało na 15 maja nadzwyczajne walne zgromadzenie. Na porządku dziennym znajduje się powzięcie uchwały w sprawie nabycia majątku niemieckiego Towarzystwa Witu, ewentualnie połączenia się z tem Towarzystwem.

Stała deputacya wydziału cechów wydała odezwę do przełożeństw cechów berlińskich, wzywając je, aby zwróciły na to uwagę, że ktoby z czeladzi nie stawił się wbrew woli pracodawcy w dniu 1 maja w warstacie utraci prawo pracowania tam nadal.

Petersburg, 17 kwietnia. Dwór przeniósł się przedwczoraj do Gatczyny.

Belgrad, 17 kwietnia. *Agence Belgrade* donosi:

Po oświadczeniu ze strony rządu bułgarskiego, iż gotów jest przenieść na inne stanowisko Mincewica, który zresztą wyjechał już z Belgradu, można uważać sprawę Mincewica za załatwioną w sposób zadowalający.

Rzym, 17 kwietnia. Rząd ogłosił księgę zieloną o Bułgaryi. Składa się ona z 309 dokumentów, obejmujących okres od 15 listopada 1886 r. do 12 listopada 1889 r. Wynika z nich, że we wszystkich fazach rozwoju kwestyi bułgarskiej, istniało między gabinetami Włoch, Austro-Węgier i Anglii bez przerwy najzupełniejsze porozumienie.

Paryż, 17 kwietnia. Dzienniki donoszą, że Constans konferował wczoraj z prefektem departamentu Sekwany i prefektem policyi w sprawie wyborów municypalnych i w sprawie 1 maja. Rząd uznał sytuacyę jako zadowalającą.

Z Algieru i departamentów donoszą o przygotowaniach do znaczniejszych manifestacyj przy współudziale deputowanych z obozu socyalistycznego.

Paryż, 17 kwietnia. *Temps* donosi:

J. Simon, (który był delegatem na międzynarodowej konferencyi robotniczej w Berlinie) otrzymał od cesarza Wilhelma w podarunku dzieła muzyczne Fryderyka W. z następującym biletem, skreślonym w języku francuskim:

„Pragnę przyczynić się do tego, abyś pan zachował miłe wspomnienie pokojowej misyi cywilizacyjnej, która cię powołała do mojej rezydencyi. Wilhelm.“

Marsylia, 17 kwietnia. Przybył tu prezydent Carnot. Olbrzymie tłumy publiczności witały go z zapałem,

Aix, 17 kwietnia. Przybył tu Carnot, powitany 101 salwami działowemi, przyjęty przez władze i liczne tłumy ludności. Powietrze dżdżyste. Podczas przyjęcia władz przez Carnota, zrobił arcybiskup w przemowie swej aluzyę do obowiązków, jakie ciężą na prezydencie, będącym pierwszym sługą Francyi. Carnot odpowiedział, że przybył tu jako obywatel i dziękuje arcybiskupowi, że go powitał nie jako największego, lecz najniższego sługę Francyi. Ludność przyjęła Carnota jak najserdeczniej.

Bruksela, 17 kwietnia (*Tel. pryw.*) Stanley przybędzie tu w sobotę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 kwietnia 1890 r. godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 301·75, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·30, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 89·60, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 106 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 4½ prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·45·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 kwietnia 1890, godzina 10. minut 35. Akcye kredytowe 301·15, Anglo-austryackie 146 40, Unionbank 283·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 123·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·75, Napoleondor 9·45·50, Rubel papierowy 218·60, 4-prc. węgierska renta złota 103·15. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 16 kwietnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·50 do 12·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·85 do 8·87 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 103·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·20 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53·60 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreckowiecki

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 17 kwietnia.

Hotel Zorza.

Pp A. hr. Olizar z Rossyi, A hr. Łoś z Bortkowa, K. hr. Młodecki z Monasterzysk, M. hr. Wolański z Pauszówki.

Hotel Angielski.

Pp. M. Tomzyński z Krasiczyna, J. Haczelski z Czystyłowa, A. Zajączkowski z starego Międzirza.

Hotel Francuski.

Pp. J. Weil z Budapesztu, W. Ebert z Wiednia, S. Löwy z Budapesztu, S. Roman z Gdańska, S. Grünwald z Worochty.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróża Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,
w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass Bukaresztu;
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południn pociąg kuryerski — o g. 8 m 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m 52 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryerski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1890.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	193 25	196 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	231 —	234 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302 —	306 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101 15	101 85
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106 15	106 85
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	98 80	99 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 20	101 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	97 65	98 35
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101 20	101 90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95 30	96 —
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	99 90	100 60
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	94 45	95 15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 —	60 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47 —	50 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 70	105 40
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91 80	92 50
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	97 80	98 50
5. Losy miasta Krakowa	23 —	25 —
„ „ Stanisławowa	— —	34 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 54	5 64
Dukat cesarski	5 62	5 72
Nepoleondor	9 42	9 52
Półimperyał	9 65	9 75
Rubel rossyjski srebrny	1 32	1 42
„ „ papierowy	1 28½	1 30½
100 marek niemieckich	58 20	59 20

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 kwietnia 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89.15	89.35
luty-sierpień	89.15	89 35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.25	89.45
kwiecień-październik	89.25	89.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134 —	134.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.75	144.25
„ „ 1864 po 100 złr.	179.—	180 —
„ „ 1864 po 50 złr.	179.—	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	150.40	151.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.40	102.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.80	111.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	—.—
Galicyi	104.75	—
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.70	89 20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	147.70	148.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301.50	302.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	575.—	580.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	219.25	219.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	942.—	945.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	59 75	60.25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	345.—	347.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2660.—	2665.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.50	194.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	232.—	232.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	217.—	217.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	122.25	122.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194 75	195.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.50	102.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 15	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.15	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.15	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.65	101 85
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.20	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.60	100.90
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	101.75
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.10	100.60
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	100 60
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 20	82.80
z r. 1884	89.80	90 40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.—	188.50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	132.50	133.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	— —	33 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	64.—	65. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.—	20.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.25	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62 —	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53.50	54.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 —	119.50
Paryż za 100 fr.	47.30. —	47.35.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.44.50	9.45.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 16. kwietnia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	89	45
„ „ „ w srebrze	89	50
Renta w złocie	110	95
5 pr. austr. renta marcowa	102	15
Akcye banku austro-węgier.	944	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	301	75
Londyn	119	—
Napoleondor	9	45
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	42½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13057 (2477 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 83 według wyk. hip. l. 14 gminy kat. Lipuwce Izraela Adlera własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 7 rat po 30 złr., i 372 złr. 47 ct., 18 złr. 75 ct. zpn.

Cena wowołania 905 złr.

Wadyum 90 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego w Glinianach.

Gliniany, dnia 28 lutego 1890.

L. 5548 (2484 1—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Olesko wird kundgemacht, dass behufs Einbringung der Forderung das Hersch Marfeld im Betrage von 100 fl. sammt Nebengebühren wird die öffentliche Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr. 206 I Theil Białykamień dem Schuldner Isak Pfeffer eigenthümlich gehörigen Realitätshälfte am 1 Maj 1890 und 3 Juni 1890 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude vorgenommen werden.

Der Ausrufspreis beträgt 140 fl. Das Vadium 10 fl. Der Schätzungsakt, der Grundbuchsauszug und die übrigen Bedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Olesko am 14 Dezember 1889.

L. 19943 (2487 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Sobli Shönbach w kwocie 142 zł. aw. zpn., odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 7 maja 1890 i dnia 9 czerwca 1890 każdorazowo o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 91 m. w Stryju położonej, przedtem wedle Dom II. pag. 360 n. 2 haer. niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Jony Schera a to: Chany Ryfki 2 im. Weiss, Jakóba Schera, Abrahama Mortka Schera, Serki Spieler, Israela, Hencii, Wolfa, Tauby i Pessli Scher, a obecnie Chany Ryfki Weiss i spadkobierców Samuela Schönbacha, a to: Itty Estery Schönbach zam. Wieselthier, Reisli Schönbach zam. Dörfler, Ryfki Schönbach zam. Gelobter, Fischla Abrahama Schönbacha. Kresi, Rachli i Nechmnego Schönbachów wedle Dom. II. pag. 362 n. 11 haer. własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1233 zł. 50 ct.

Wadyum 124 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także i niżej takowej sprzedaną być może.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna albo wcześnie albo wcale doręczoną być nie mogła, lub którzyby do tabuli po 12 lipca 1887 weszli ustanowiono kuratorem adw. dr. Fruchtmana, zastępcą adw. dr. Bylinę ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, 18 marca 1890.

L. 6439 (2205 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Netti Blau w kwocie 265 zł. w dniach 3 czerwca i 8 lipca 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 7 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2024 zł. 17 ct.

Zakład 203 zł.

Wyciąg hipoteczny. akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąćwolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 8 sierpnia 1889 do hipoteki weszli, do rąk kuratora ck. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 16 grudnia 1889.

L. 202 (2443 1—3)

Dnia 29 maja 1890 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 52¾ w Zbaniowie ad Batiatycze w sprawie Jana Standta przeciw Franciszkowi Standtowi o 800 zł. wa. z pn., na którym dniu realność ta także niżej ceny szacunkowej 885 zł. wa., jednak nie niżej połowy tej ceny będzie sprzedaną.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest pan Józef Tabiński w Mostach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 12 marca 1890.

L. 2225 (2106 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Ignacego Holländra, przyznanej w sumie 345 zł. i 100 zł. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną, została sprzedaż egzukucyjna realności l. wykazu hipotecznego 93 księgi gruntowej gminy katastralnej Zabłocie położonej do dłużników Leona Węgrzynka i Antoniny Węgrzynek należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 30 maja 1890 i w dniu 4 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 458 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 46 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 13 marca 1890.

L. 8596 (2410 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż ¼ części realności w Maryampolu pod l. 152 położonej, wedle wyk. hip. 704 tejże gminy objętej dłużnika Szymona Rosen recte Rosenflam własnej na zaspokojenie pretensyi w kwocie 10 złr. 84 ct. dnia 5 maja i dnia 4 czerwca 1890 każdą razą o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 9 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 kwietnia 1889 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem Dr. Przesmyckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Halicz, dnia 5 marca 1890.

L. 9220 (2412 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Szymonka w kwocie 150 złr. zpn. odbędzie się w tut Sądzie na dniu 5 maja i 2 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 9 zrana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod Lk. i Lwh. 15 i $^{6}/_{22}$ części realności pod Lwh. 120 w Dworach I części położonych a Zofii z Gworków Szlachcicowej własnych.

Cena szacunkowa 299 złr. 79 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 30 złr,

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 4 stycznia 1890.

L. 1334 (2411 3—3)

Dnia 6 maja i 10 czerwca 1890 o 10 godz. zrana odbędzie się w Sądzie tut. a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod nk. 746 w Perehińsku położonej ciała tabularnego niestanowiącej Pinkasa Knolla własnej celem zaspokojenia należytości Jerzego Patrija w ilości 700 złr. aw. zpn.

Cena wywołania 1350 złr.

Wadyum 135 złr.

Resztę warunków tudzież protokół opisania i oszacowania w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Sylwester Hołubowski z Perehińska.

Rożniatów, 14 marca 1890.

L. 7510 (1504 3—3)

W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Leiby Zinadra przeciw Jurkowi i Wasylowi Michałowicz celem zaspokojenia kwoty 150 zł. zpn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 14 w Hołowiecku położonej dłużników własnej ciała tabularnego niestanowiącej w dwóch terminach a to 4 czerwca 1890 i 8 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwota 387 zł. wa.

Zakład 38 zł. 70 ct wa.

2. Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej ceny takowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Skole, dnia 24 listopada 1889.

L. 21521 (2446 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1890, 1891 i 1892 na gościńcu państwowym w Bzreżańskim okręgu budowniczym sekcyi Brzeżańskiej odbędzie się dnia 22 kwietnia br. o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Brzeżanach ponowna licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1890 wynosi 2590 zł. 65 ct.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa, jako to wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie udzielone będą, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum, wynoszące 5 procent kwoty fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także literami.

W ofercie winien będzie oferent we właściwem miejscu wpisać sekcyę drogową (Brzeżańską) i podać zaofiarowany opust w procentach bez żadnych innych dopisków, wreszcie podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 4 kwietnia 1890.

L. 11756 (2423 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie w sumie 200 zł. z pn., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 103 ks. gr. gm. kat Toroszówka objętej dłużnika Antoniego Lacha względnie tegoż spadkobierców własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w dwóch terminach 19 maja i 23 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cenę wywołania wynosi wartość szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, dnia 8 grudnia 1889.

L. 5225 (2409 2—3)

Gwoździecki c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach 16 maja 1890 i 16go czerwca 1890 każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczną przymusową licytacyę, a) realności objętej wykazem hipotecznym l. 551 ks. gr. dla gminy Turka z Fatowcami Dmytra Słobodziana własnej, tudzież b) połowy realności objętej wykazem hipotecznym l. 554 ks. gr. dla tejże samej gminy tegoż samego dłużnika własnej na zaspokojenie 25 rat po 9 zł. z pn., na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania realności l. w. hip. 551 — 174 zł. aw., połowy realności lw. hipotecznego 554 — 305 zł. wa.

Reszta warunków do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Wasyl Czerwiński z Turki.

Gwoździec, dnia 10 marca 1890

L. 16085 3260 (2357 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Władysława Adamowicza przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Joanny Bikard przez kuratora dr. Grossa adwokata w Brodach zastępowanej o zapłacenie resztującej kwoty 55 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 16 maja 1890 i dnia 16 czerwca 1890 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III. odbędzie się na rzecz Władysława Adamowicza przymusowa publiczna licytacya połowy sumy 500 zł. wa. z przynależytościami na rzecz Joanny Bikart w stanie dłużnym ¼ części ciała hipotecznego na imię Józefa Paczkowskiego zaintabulowanej, wpisanej z tem, iż na pierwszym terminie połowa ta sumy tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość połowy sprzedać się mającej sumy czyli kwota 250 zł. wa.

Zakład zaś wynosi 10 prc. takowej.

Wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej sumy i reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mającej części sumy po dniu 2 marca 1890 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem Karol Babel w Brodach.

Brody, dnia 16 marca 1890.

L. 626 (2489 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniach 22 kwietnia i 24 czerwca 1890 każdym razem o godź. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna dobrowalna sprzedaż ogrodu w Jaworze położonego l. kat. 7666/2 ark. posiadłości 269 oznaczonego do masy spadkowej śp. Karoliny Sobolewskiej należącego a w inwentarzu spadkowym bliżej opisanego z tem że na pierwszym terminie powyższy ogród tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na drugim także i poniżej takowej zlicytowaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 120 zł.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 12 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokoł opisania i ocenienia tego ogrodu można w ts. registraturze przejrzeć.

Turka, dnia 30 stycznia 1890.

L. 18882 (2493 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych, które w latach 1890, 1891 i 1892 na trakcie Krakowskim w okręgu budowniczym Rzeszowskim wykonane być mają, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1890 r. w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. 1890 wykonane być mają wynosi:

w sekcyi drogowej Jarosławskiej . . .	6.914 zł. 77½ ct.
w sekcyi drogowej Rzeszowskiej	3,715 zł. 5 ct.
w sekcyi drogowej Ropczyckiej	3.263 zł. 57 ct.
Razem .	13.893 zł. 39½ ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno, lub na wszystkie sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie wszystkie sekcye drogowe, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekcyi.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego się tyczące, jakoto. wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane byc mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12tej w południe, wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostę bezpłatnie udzielane będą, a które zaopatrzyć należy marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pr. sumy fiskalnej, z wyrażeniem ofiarowanego opustu od cen fiskalnych nie tylko cyframi ale także literami.

Oferent winien na właściwem miejscu blankietu podać sekcyę drogową w której podejmuje budowy, ofiarowany opust bez żadnych dopisków następnie wyszczególnic załączone wadyum, wreszcie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1890.

Zl. 759 (2444 1—2)

Offert-Ausschreibung.

Zur Sicherstellung der bei Erbauung einer Elementar-Schiessstätte für die Garnison in Brzeżan, östlich des Ortes Szybalin vorkommenden Bau-Arbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen, findet zufolge Erlasses des k. und k. Reichs Kriegs-Ministeriums Abth. 8 Nr. 972 vom 21 März 1890 am 5 Mai 1890 um 10 Uhr Vormittags bei der k. und k. Genie-Direktion zu Lemberg (Wallstrasse Nr. 16 II. Stock) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

Das Nähere ist aus der Gazeta Lwowska vom 16 April l. J. und den im Magistrats- und Platz-Comando Gebäude affichirten Placaten zu entnehmen.

Lemberg, am 15 April 1890.

Von der Verwaltungs-Comission der k. und k. Genie-Direktion in Lemberg.

L. 708 (2499 1—3)

Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg erliegen 3.350 Klg. Skartpapiere zur Veräusserung.

Von diesen kommen 1.550 Klg. unter Aufsicht zur Verstampfung. Die mit 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerten können unter Anschluss eines Reugeldes von 10 fl. beim k. k. Lottoamte bis 29 April 1890 12 Uhr Mittags überreicht werden.

K, k. Lottoamt.

Lemberg, am 17 April 1890.

L. 2882 (2157 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 200 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Antoniego Kohmana własnej, wyk. hip. l. 197 gminy kat. Kleparów objętej na dzień 19 czerwca 1890 i na dzień 24go lipca 1890 zawsze o godz. 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lityński.

Lwów, dnia 15 marca 1890.

Konkursa.

L. 253 (2417 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych ogłasza się niniejszem kokurs:

a) Przy szkołach etatowych 1) w Sokołowie z płacą 300 zł.

2) Kujdanowie z płacą 217 zł. 16 ct. i w naturaliach wartości 82 zł. 84 ct. 3) w Dobropolu z płacą 300 zł.

b) Przy szkołach filialnych z wolnem pomieszkaniem i płacą 250 zł. 1) w Hrehorowie, 2) Leszczańcach, 3) Oleszy, 4) Porchowie, 5) Sciance, 6) Wyczułkach, 7) Żurawińcach, 8) Sorokach, zaś 9) Jarhorowie z płacą 192 zł. 60 ct. i zbożem w wartości 57 zł. 40 ct., 10) Weleśniowie z płacą 240 zł. 12 ct. i dochodem z gruntu 10 zł. 11) Zielonej z płacą 183 zł. 12 ct. i zbożem w wartości 66 zł. 88 ct

Językiem wykładowym w szkołach w Kujdanowie, Dobropolu i Porchowie jest polski we wszystkich innych język ruski.

Ubiegający się o jedną z posad powyższych mają wnieść udokumentowane podania z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej w sześciu tygodniowym terminie, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzieniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Buczacz, dnia 26 marca 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 555 (2418 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych ogłasza się niniejszem konkurs.

a) Przy szkole dwu klasowej w Truskawcu na posadę kierującego nauczyciela z płacą 329 złr, dochodem z gruntu 1 morga 415 sąż. kw. 1 złr. i użytkiem z 5 sągów drzewa wartości 20 złr., i na pzsadę młodszego nauczyciela z płacą 300 złr. Do obu tych posad przywiązane jest wolne pomieszkanie.

b) Przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Popielach, 2. w Rabczycach 3. w Dobrohostowie z płacą 283 złr. 80 ct. aw., 6 sągów opału wartości 15 złr. 78 ct. i dochodem z 1 morga 661 sąż. kw. gruntu 42 ct., 4. w Jasienicy solnej z płacą 271 zł. 79 ct aw. 6 sągów opału wartości 24 złr. i dochodem z 1 morga 563 sąż. kw. gruntu 4 złr. 21 ct., 5. w Modryczu z płacą 271 złr, 6 sągów opału 24 złr. i dochodem z 2 morgów 38 sąż. kw. gruntu 5 złr., 6. Nahujowicach z płacą 295 złr i dochodem z gruntu 1 morga 636 sąż. kw. 5 złr., 7. w Neudorfie z płacą 251 złr. 42 ct. i dochodem z 9 morgów 406 sąż. kw. gruntu 48 złr. 58 ct. 8., w Woli Jakóbowej z płacą 291 złr. 60 ct. i dochodem z 4 morgów 491 sąż. kw. gruntu 8 złr. 40 ct.

c) Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem;

1. w Dołhem ad Medenice, 2. w Kołpcu, 3. w Michałowicach, 4. w Niedzwiedzy, 5. w Oparach, 6. w Radeliczu, 7. w Tynowie, 8. w Urożu, i 9. w Rychcicach po stronie ruskiej z płacą 208 złr. i 6 korcy żyta wartości 42 złr. aw..

W Neudorfie jest język wykładowy niemiecki, we wszystkich zaś innych szkołach wyżej wymienionych język ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z powyższych posad, mają wnieść podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną, ewentualnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szolnej okręgowej w Drohobyczu najpóźniej do 31 maja 1890.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta zostaną zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Drohobycz, dnia 12 kwietnia 1890,

L. 109 (2492 1—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Krośnie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady katechety religii rz kat. w 4 klasowej szkole chłopców w Krośnie z płacą rocznych 450 złr. i dodatkiem na mieszkanie rocznych 45 złr.

Reflektujący na tę posadę winni swe podania w odpowiednie dokumenta zaopatrzone za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy najdalej podkoniec maja 1890 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Krośnie wnosić.

Zauważa się przytem, że posady tej nie można piastować równocześnie z dusz pasterską i że na tę posadę jedynie kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani mianowani być mogą.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Krośnie dnia 12 kwietnia 1890.

L. 578 (2429 1—2)

W „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 17 kwietnia 1890 Nr. 87 ogłoszony został konkurs oraz bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1890/1891 60 kandydatów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu na co uwagę interesowanych się zwraca.

Z c. k. Namiestnictwa,

Lwów, 17 kwietnia 1890.

L. 23494 (2494 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs, na posadę nauczyciela nauki budownictwa a w szczególności projektowania budownictwa przy c. k. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie. Do tej posady przywiązana jest płaca roczna 1200 złr., z prawem do poboru dodatków pięcioletnich i dodatek aktywalny IX. klasy rangi w kwocie rocznej 300 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni w nieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, do c. k. Namiestnictwa wprost, lub jeśli zostają w służbie publicznej, za pośrednictwem swojej władzy przełożonej, najpóźniej do 20 maja 1890.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1890.

L. 10 (2496 1—3)

Dyetaryusz obznajomiony dokładnie z manipulacyą sądową i prowadzeniem ksiąg gruntowych, znajdzie natychmiastowe pomieszczenie przy c. k. Sądzie powiatowym w Leżajsku za miesięcznem wynagrodzeniem w kwocie 30 zł. wa.

C. k. sąd powiatowy.

Leżajsk, 14 kwietnia 1890.

L. 234 (2419 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

I. w Mszanie dolnej na posadę nauczyciela kierującego z płacą 300 zł. aw., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

II. w Mszanie dolnej młodszego nauczyciela z płacą 200 zł. aw.

III. w Jastrzębiu.

IV. w Łętowem.

V. w Roztoce.

VI. w Zalesiu,

VII. w Mszanie górnej.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady „szkolnej okręgowej najpóźniej do końca maja br.

Limanowa, dnia 11 kwietnia 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 305 (2449 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie w powiecie Mieleckim;

1) Przy szkołach etatowych 2 klasowych w Kawęczynie, Padwi narodowej i Woli wadowskiej z roczną płacą 200 złr. i wolnem pomieszkaniem;

2) przy szkole etatowej 2 klasowej w Przecławiu z płacą roczną 200 złr i 10 prc. dodatkiem płacy na pomieszkanie;

3) przy szkole etatowej dwuklasowej w Wampierzowie z roczną płacą 240 złr. i wolnem pomieszkaniem;

4) przy szkołach etatowych 1 klasowych w Borkach nizieńskich, Pławie, Sadkowej górze i Surowej z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Pzy szkole w Pławie wlicza się do płacy 300 złr. dochód z gruntu szkolnego w kwocie 4 złr. wa.

5) przy szkołach filialnych w Czajkowej, Podborzu i Woli pławskiej z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania, z dołączeniem wykazu lat służby, tabeli kwalifikacyjnej i ewentualnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych, za pośrednictwem swej przełożonej władzy w terminie sześciotygodniowym licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Mielcu, dnia 20 marca 1890.

Upadłości.

L. 2834 (2457 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Rudolfa Franciszka Doutego nieprotokołowanego właściciela fabryki maszyn w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25go grudnia 1868 Dz. pr. p. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Apolinary Góra c. k. sędzia powiatowy w Białej tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Aronsohn w Białej ze substytucyą pana adwokata dr Nowaka.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 20 maja 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 18 czerwca 1890 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 18 lipca 1890 r. o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“

W Wadowicach, dnia 14 kwietnia 1890.

L. 18 (2478 1—3)

Do likwidacyi pretensyi Maurycego Lipschütza w kwocie 200 złr. aw. zpn. zpn. i Arnolda Grossbarda w kwocie 140 zł. 89 ct. wa. zpn. po ogólnym terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Hindy Zins zgłoszonych ustanawiam termin na 2 maja 1890 o godzinie 10 przedpołudniem na którym wszystkich wierzycieli jakoteż Zarządcę masy i tegoż zastępcę tudzież krydytaryuszkę wzywam.

Jaworów, 1 kwietnia 1890.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 3850 2408 3—3)

Celem poczynienia możliwych zarzutów ewentualnie zatwierdzenia ugody, zawartej w sprawie konkursowej C. D. Hech tera między zarządcą masy a Adolfem Silbigerem, wzywam ogół wierzycieli na dzień 22 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano.

Chrzanów, 4 kwietnia 1890.

C. k. Sędzia powiatowy, jako komisarz konkursowy.

Dr. Małdziński.

Kuratele.

L. 1915 (2414 2—3)

W miejsce Adama Heniga ustanowiono dla umysłowo chorej Elżbiety Albrecht kuratorem Piotra Albrechta z Brygidynu.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 13 marca 1890.

L. 2744 (2441 2—3)

Niniejszym edyktem wiadomo się czyni, że Franciszek Góra z Komorowic nr. 71 za marnotrawcę uznanym został a kuratorem dla niego Jędrzeja Wilczka z Barku ad Komorowice ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 30 marca 1890.

L. 11715 (2452 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że Marya Głowacka właścicielka realności we Lwowie za marnotrawczynię uznaną została i jej kuratorem Wojciecha Głowackiego ustanowiono.

we Lwowie, dnia 22 marca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. 11632 (2416 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W myśl rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 23 marca 1890 l. 11444 upoważniono od 1 kwietnia br. c. k. urzędy pocztowe w Kaifie, Durazzo, Jaffie, Jerozolimie, Kerasundzie, Metelino, Prevesie, Samsunie, Trapezuncie, Valonie do wymiany przekazów pocztowych tak między sobą jak również na razie z c. k. urzędami pocztowymi austro-węgierskiej monarchii, c. k. urzędami pocztowymi w Adryanopolu, Beyrucie, Konstantynopolu, Salonice i Smyrnie w końcu do wypłaty przekazów z krajów okupowanych pochodzących.

Do tych przekazów mają być zastosowane postanowienia w tym samym kierunku dla c. k. urzędów pocztowych w Adryanopolu, Beirucie, Kostantynopolu, Salonice i Smyrnie wydane z tą tylko różnicą, iż dla wszystkich w Turcyi fungujących c. k. urzędów pocztowych termin do podjęcia kwot przekazowych (z wyjątkiem poste restante oznaczonych) na przeciąg jednego miesiąca licząc od dnia awizowania, unormowany został.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1890.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

Въ мысль розпоряджена выс. ц. к. Министерства торговлѣ зъ дня 23 марта 1890 ч. 11444 уповажненіи зостали ôдъ 1 цвѣтня с. р. ц. к. уряды почтовіи въ мѣсцевостяхъ: Каїфа, Дураццо, Яффа, Єрусалимъ, Керасунде, Метелино, Превеза, Самсунъ, Трапезунтъ, и Валльона до вымѣны переказôвъ почтовыхъ такъ межи собою, якъ такожь на разѣ зъ урядами почтовими Австро-угорскои державы и ц. к. урядами почтовими въ Адріанополи, Бейрутѣ Константинополи, Салоницѣ и Смирнѣ, а дальше до выплати переказôвъ, походячихъ зъ краѣвъ окупованыхъ.

До тыхъ переказôвъ мають бути застосованіи постановы, выданіи въ тôмъ самôмъ напрямѣ для ц. к. урядôвъ почтовыхъ въ Адріанополи, Салоницѣ и Смирнѣ зъ тою однакожь рôжницею що для всѣхъ въ Туреччинѣ истнуючихъ ц. к. урядôвъ почтовыхъ терминъ до ôдобраня квотъ переказовыхъ (зъ вынятком переказôвъ означеныхъ „poste restante“) на одинъ мѣсяць ôдъ дня авизованя унормованый зоставъ.

Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 7 цвѣтня 1890.

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses des hohen Handels-Ministeriums vom 23 März 1890 Z. 11444 werden vom 1 April l. J. an die k. k. Postämter in Caifa, Durazzo, Jaffa, Jerusalem, Kerasunde, Meteline Preveso, Samsun, Trapezunt und Valona zum Postanweisungs-Verkehre sowohl untereinander, als auch vorläufig mit Oesterreich-Ungarn und den k. k. Postämtern in Adrianopel, Beirut, Constantinopel, Salonich und Smyrna sowie zur Auszahlung von Postanweisungen aus dem Occupationsgebiete ermächtigt.

Für diesen Verkehr gelten die nämlichen Bestimmungen, wie für den gleichartigen Verkehr mit den k. k. Postämtern in Adrianopel, Beirut, Constantinopel, Salonich und Smyrna mit der Ausnahme, dass die Behebungs frist für nicht poste restante laufende Anweisungen bei sämmtlichen k. k. Postämtern in der Türkei auf einen Monat vom Tage der Avisirung der Anweisungen festgesetzt wird.

Lemberg, am 7 April 1890.

L. 726 (2440 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na drugą zwyczajną, z dniem drugiego czerwca 1890 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Edmunda Pareńskiego i Jana Łozińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Jasło, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 1910 (2421 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Romaniszyn zawiadamia, że w sprawie Piotra Grygla pw. niemu pto. 10 zł. 50 ct. termin na dzień 29 kwietnia 1890 wyznaczony, a dla niego kuratorem Iwan Romaniszyn z Stężnicy ustanowiony został.

Baligród, 15 marca 1890.

L. 1991 (2377 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzynę z Tokarczyków Jandurową, jej córkę Katarzynę Henrykę 2 im. Jandurownę i jej urodzić się mające potomstwo jako wierzycieli hipotecznych dóbr Tylka wl. l. 674 objętych Hieronima Michała 2 im. i Anny Dziewolskich własnych, że celem przekazania wymierzonego za zniesienie prawa propinacyi w tych dobrach kapitału wynagrodzenia, wyznaczył do przesłuchania interesowanych termin w tutejszym Sądzie na dzień 8 maja 1890 o 10 godzinie przedpołudniem, ustanawiając zarazem dla wzmiankowanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych osób kuratorem p. dr. Barbackiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 15 marca 1890.

L. 8037 (2168 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Słowika, iż z powodu wniesionej przeciw niemu przez Franciszkę ze Słowików Stachlowę dnia 6 grudnia 1889 do l. 8037 skargi o uznanie ją za właścicielkę $^{1}/_{12}$ części realności według wykazu hip. 233 księgi grunt, gminy Stary Sącz, za właścicielkę $^{1}/_{6}$ części realności w hip. l. 260 tejże gminy, za właścicielkę 32/660 części realności w hip. l. 611 tejże księgi za właścicielkę 32/660 części posiadłości gruntowej w hip. l. 618 tejże księgi i za właścicielkę $^{1}/_{6}$ części posiadłości gruntowej lwh. 1060 tejże księgi na jego rzecz wpisanych i o zaintabulowanie siebie właścicielką takowych, że ustanowił dlań kuratora do aktu w osobie Aleksandra Łukacza w Podmajerzu z tem, aby temuż potrzebne środki obrony udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tut. c. k. Sąd powiatowy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe z tego zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 16 lutego 1890.

L. 2133 (2378 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Katarzynę z Tokarczykow Jandurową, córkę jej Katarzynę Henrykę 2 im. Jandurownę i jej urodzić się mające potomstwo jako wierzycieli hipotecznych dóbr Krościenko i Grywałd wyk. hip. l. 694 i 638 objętych, własnością Hieronima Michała 2 im. i Anny Dziewolskich będących, że celem przekazania kapitałów wymierzonych za zniesione prawo propinacyi w pomienionych dobrach do przesłuchania stron interesowanych termin w tutejszym sądzie na dzień 8 maja 1890 o godzinie 9 wyznaczonym zostaje, ustanawiając zarazem dla nich kuratorem adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 15 marca 1890.

L. 377 (2384 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia, niewiadomych z życia i pobytu Wacława i Antoninę Studeniów, że Mechla Kupferman wniesła przeciw nim pozew dnia 17 stycznia 1890 dol. 377 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 164 złr. 36 ct. na realności pod l. 39/22 w Dębicy na ich rzecz zaintabulowanej, wskutek czego kuratorem dla nich Pinkasa Ulmana ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 13 maja 1890 wyznaczono.

Wzywa się zatem Wacława i Antoninę Studeniów, aby potrzebnej informacyi kuratorowi udzielili lub innego pełnomocnika przedstawili, inaczej wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

Dębica, 3 lutego 1890.

L. 12487 (2248 2—3)

Na żądanie Szymona Szella z Szymbarku c. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wdraża równocześnie postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia rzekomo zagubionego przez niego kwitu depozytowego c. k. głównego urzędu podatkowego w Nowym Sączu z 12 czerwca 1889 ad art. 103 na złożoną przez niego w tymże urzędzie kwotę 750 zł. wa. tytułem wadyum na zabezpieczenie dostawy szutru na gościńce państwowe na lata 1890—1892.

W tym celu wzywa się te osoby interesowane któreby do kwitu rzekomo zagubionego rościły sobie jakie prawa aby w przeciągu roku zgłosiły się z takowemi do sądu tutejszego, gdyż inaczej po upływie terminu tego na ponowne żądanie Szymona Schella powyższy kwit depozytowy uznany zostanie jako amortyzowany.

Gorlice, 3 grudnia 1889.

L. 7048 (2325 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakiema Doroszyńskiego, iż celem doręczenia mu nakazu zapłaty na prośbę c. k. uprzyw. gal. Zakładu włościań. w likwidacyi dnia 26 czerwca 1886 l. 4085 wydanego ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Łazara Morawskiego wójta z Mikłaszowa.

Wzywa się zatem Jakiema Doroszyńskiego, aby o swem obecnem zamieszkaniu sądowi doniósł lub ustanowionemu kuratorowi środki do obrony praw jego posłużyć mogące udzielił gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 7 stycznia 1889.

L. 9721 (2294 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Grzesika z Piotrówki że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw niemu Jakóbowi Wroblowi i Piotrowi Bobusi o 200 zł. aw. celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 1 sierpnia 1887 l. 8187 i z 15 stycznia 1890 l. 9721 ustanowiono dla niego kuratora Aleksandra Grzesika.

Rzeczą jest Wincentego Grzesika dostarczyć temuż kuratorowi środków obrony lub też innego ustanowić sobie zastępcę gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, dnia 15 stycznia 1890.

L. 1396 (2488 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwał z dnia 12go kwietnia 1887 l. 4947 i z 12 maja 1887 l. 5825 dla niewiadomej z miejsca pobytu Menische Hinde zamęż. Ginsberg wydanych w sporze Tomka Zubrzyckiego przeciw Salamonowi Hinde względnie jego masie spadkowej i Menische Ginsberg o wpis prawa własności co do realności objętej wyk. hip.|131 dla Tartakowa zpn. kuratorem p. adw. dr. Goldberga w Sokalu'

O czem się tęże w celu ostrzeżenia swych praw uwiadamia, a to w celu by ustanowionemu kuratorowi wcześnie przed terminem na 21 kwietniai 1890 ustanowionym wszelkie środki dowodowe na czas dostarczyła ewentualnie innego zastępcę ustanowiła.

Sokal, 25 lutego 1890.

L. 1746 (2481 1—3)

C. k. sąd powiatowy Makowski zawiadamia Wojciecha Polaka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wniosły skargę Anna z Ociecz̈ków Kondziołowa i Aniela z Ociecz̈ków Woźna pto. 165 zł. zpa., na którą termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 maja 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem Józefa Uczniaka wójta w Juszczynie ustanowiono.

Wzywa się zatem Wojciecha Polaka, aby kuratorowi potrzebnych środków dowodowych udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 22 marca 1890.|

L. 940 (2485 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Fedorowi Pauchowi, że dnia 16 listopada 1888 l. 11877 wniósł Gerschon Rath pozew przeciw niemu, o zapłacenie kwoty 13 zł. wa. zpn., na który termin do rozprawy ustnej, według postępowania drobiazgowego na dzień 22 kwietnia 1890 o 9 godź. rano przyznaczono i że dla niego Leona Strzelbickiego, kuratorem ad actum ustanowiono. Wzywa się więc Teodora Paucha, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przepisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 11 lutego 1890.

L. 1414 (2247 3—3)

Z powodu skargi z 6 marca 1890 l. 1414 Andrzeja Skorodyńskiego syna Wasyla przeciw Fedorowi Huszakowi i spółki o uznanie wyłącznego prawa własności do części parceli lasowej l. kat. 2813/1 oznaczonej a wedle księgi gruntowej gminy Olchowiec w wyk. hip. l. 42 jako wspólna własność zapisanej z pn. ustanawia się dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Dmytra Skorodyńskiego i Anastazyi Toropiło po Iwanie, ustanawia się kuratora w osobie Jana Skorodyńskiego syna Dmytra z Olchowca wzywając nieobecnych pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi dali należytą informacyę lub kogo innego swym zastępcą ustanowili inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy

Dukla, dnia 18 marca 1890.

L. 1143 (2108 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi Galic. funduszu propinacyjnego z dnia 26 września 1889 L 16691 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Młynne niżne w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 664 uprawnionego Kazimierza Zuławskiego własnością będącej w kwocie 3800 zł. wzywa wszystkich którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 22go maja 1890 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, w porządku hipotecznym, nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, d. 22 lutego 1890.

L. 14404 (2176 3—3)

C. k. Sąd miejsko delegowany S. I. we Lwowie oznajmia że do spadku po zmarłej dnia 6 listopada 1889 Karolinie Le Baque powołaną jest z ustawy do dziedziczenia Eliza Peisen.

Gdy pobyt tejże sądowi nie jest wiadomy przeto wzywa się ją, aby w ciągu roku od daty tego edyktu w sądzie się zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku wniosła w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dr. Pomianowskim przeprowadzony zostanie.

Lwów, 19 marca 1890.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 2119 (2355 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leona Mykietowicza a względnie tegoż niewiadomych spadkobierców że Karol Rokosz pod dniem 15 marca 1890 L. 2119 wniósł przeciw Leonowi Mykietowiczowi pozew o uznanie prawa własności do p. g. 244/3 w Janowie położonej, i że skutkiem tego do rozprawy ustnej termin na dzień 19 maja 1890 godzinę 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się przeto Leona Mykietowicza aby na terminie tym bądź sam osobiście bądź też ustanowionemu dla niego kuratorowi Feliksowi Włoskiemi z Janowa swe możliwe środki obrony podał gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie winin.

Budzanów, dnia 15 marca 1890.

L. 1214 (2359 3—3)

Zawiadamia się Walentego Kukulskiego miejsca pobytu niewiadomego że w skutek z wniesionego przez ck. upr. gal. Zakład kred. włościański w likwidacyi we Lwowie pozwu egzekucyjnego wydanym został rezolucyą z dnia 16 listopada 1889 l. 7683 przeciw niemu nakaz zapłaty 7 rat po 15 złr. z 9 prc. i 3 prc. odsetkami zwłoki za 3 lata wstecz który to nakaz doręczonym został ustanowionemu dlań kuratorowi Dr. Brandtowi adw. w Mielcy.

Wzywa się więc Walentego Kukulskiego aby kuratorowi środków do obrony dostarczył lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i onim Sądowi doniosł gdyż winę złych następstw sam sobie przypisać by musiał.

Mielec, dnia 31 stycznia 1890.

L. 2183 (2354 3—3)

Jasielski Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Rączkę, że Jakób Teitelbaum zaskarżył go o zapłatę 37 złr. 50 ct. że do rozprawy drobiazgowej wyznaczono dzień 25 kwietnia 1890. Zaleca mu zarazem azeby do rozprawy stanął lub kuratorowi adw. Dr. Chwalibogowi w Jaśle informacyi udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 17 marca 1890.

L. 2708 (2350 3 3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w skutek prośby Eleonory Zawałkiewiezowej wzywa niniejszym edyktem tego, ktoby był w posoiadaniu kwitu depozytowego Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem z dnia 23 lipca 1887 N. 646 zawierającego poświadczenie złożenia w tymże Banku krajowym trzech sztuk 3°/0 premiowanych zapisów dłużnych, ogólno austr. Zakładu kredytowego ziemskiego ser. 985 n. 84 na 100 zł., ser. 985 n. 81 na 100 zł. i ser. 661 n. 52 na 100 zł. na zabezpieczenie zaciągniętej przez Eleonorę Zawałkiewicz pożyczki w kwocie 240 zł. wa., aby w terminie jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył, przeciwnym razie rzeczony kwit depozytowy na żądanie umorzonym i wszelkiej mocy dowodowej pozbawionym będzie.

Przemyśl, 12 marca 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 1616 (2502 1—3)

Konkurs.

W skutek polecenia Wysokiego Wydziału krajowego z 8 kwietnia 1890 l. 14109, rozpisuje Zwierzchność gminna miasta Sambora konkurs na posadę sekundaryusza przy szpitalu powszechnym w Samborze, z którą posadą połączona jest płaca roczna w kwocie 300 zł., w miesięcznych ratach płatna.

Kompetenci na tę posadę winni wnieść na ręce Zwierzchności gminnej miasta Sambora podania najdalej do dnia 15 maja 1890 i wykazać:

1. iż uzyskali stopień doktora wszech nauk lekarskich;
2. iż odbyli także kurs operacyjny.

Magistrat król. woln. miasta.

Sambor, dnia 14 kwietnia 1890.

L. 1002 (2491 1—3)

Obwieszczenie.

W magistracie miasta Trembowli odbędzie się na dniu 28 kwietnia 1890 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, celem zabezpieczenia budowy krytej ujeżdżalni dla załogi wojskowej w Trembowli.

Cenę wywołania stanowią niżej poszczególnione ceny kosztorysowe, a to:

a) za roboty ziemne, murarskie i kamieniarskie z materyałem	zł.	20.984·04
b) za roboty ciesielskie z materyałem	„	6.962.09
c) za roboty stolarskie z mat.	„	1.069·90
d) za roboty ślusarskie z mat.	„	728.—
e) za roboty pokostnicze i malarskie	„	559·96
f) za roboty szklarskie	„	514·22
g) za roboty blacharskie	„	7.346·68
h) za roboty kowalskie i fabryczne żelazne	„	12.918·52
i) za roboty rozmaite inne	„	1.084·05
ogółem sumę	„	52.167·46

Oferty znaczkiem stemplowym na 50 ct. wa. opatrzone i opieczętowane mają być w dniu licytacyi najpóźniej do 1 godziny z południa na ręce komisyi licytacyjnej wniesione.

Zakład wynoszący 5 prc. żądanego wynagrodzenia w gotówce albo papierach wartościowych według ostatniego kursu obliczonych, dołączyć można do oferty, lub też złożyć na ręce komisyi licytacyjnej zaraz przy wniesieniu oferty.

Plany, kosztorys i warunki licytacyjne można przejrzeć każdego dnia w czasie godzin urzędowych w kancelaryi magistratu miasta Trembowli.

Z Magistratu król. woln. miasta

Trembowla, dnia 12 kwietnia 1890.

Dyrekcya 2450

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

podaje do powszechnej wiadomości w myśl §. 11 statutu gradowego

Wykaz najwyższych cen

po jakich ziemiopłody w r. 1890 od gradu ubezpieczane być mogą.

Pozycya	Rodzaj ziemiopłodów	w powiatach: A. Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Limanowa. Myślenice, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Tarnów, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żywiec. pz.	zł.	B. Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Lisko, Lwów, Łańcut, Mościska, Przemyśl, Rawa, Rzeszów, Rudki, Sambor, Sanok, Staremiasto, Stryj, Turka, Żółkiew, Żydaczów. pz.	zł.	C. Bohorodczany, Bóbrka, Borszczów, Brody, Buczacz, Brzeżany, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kamionka str., Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Podhaice, Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Bukowina. pz.	zł.
1	Żyto ozime	1	7.—	1	6.50	1	6.—
2	„ jare	2	6.50	2	6.—	2	5.50
3	Pszenica ozima	3	8.50	3	8.—	3	7.50
4	„ jara	4	8.—	4	7.50	4	7.—
5	Jęczmień	5	6.50	5	6.—	5	5.50
6	Orkisz	6	6.50	6	6.—	6	5.50
7	Owies	7	6.50	7	6.—	7	5.50
8	Hreczka	8	6.50	8	6.—	8	5.50
9	Kukurudza	9	6.—	9	5.50	9	5.—
10	Proso	10	6.50	10	6.—	10	5.50
11	Groch pospolity	11	8.—	11	7 50	11	7.—
12	Groch (Wiktorya)	12	8.50	12	8.—	12	7.50
13	Bób	13	6.50	13	6.—	13	5.50
14	Fasola	14	8.50	14	8.—	14	7.50
15	Soczewica	15	7.50	15	7.—	15	6.50
16	Soczewica szelągowa	16	9.50	16	9.—	16	8.50
17	Wyka	17	6.50	17	6.—	17	5.50
18	Tymotka	18	24.—	18	23.—	18	22.—
19	Konicz czerwony	19	42.—	19	41.—	19	40.—
20	„ biały i szwedzki	20	48.—	20	46.—	20	44.—
21	Rzepak zimowy	21	12.—	21	11.50	21	11.—
22	„ letni	22	11.—	22	9.50	22	9.—
23	Lnianka	23	9.—	23	8.50	23	8.—
24	Konopie włókno	24	22.—	24	20.—	24	19.—
25	Nasienie konopne	25	9.—	25	8.—	25	7.—
26	Len włókno	26	25.—	26	24.—	26	22.—
27	Nasienie lniane	27	11.—	27	10.—	27	9.—
28	Mak	28	23.—	28	22.—	28	20.—
29	Kminek	29	23.—	29	22.—	29	20.—
30	Anyż rossyjski	30	23.—	30	22.—	30	20.—
31	„ płaski	31	25.—	31	23.—	31	21.—
32	Kartofle	32	1.50	32	1.20	32	1.—
33	Chmiel	33	68.—	33	65.—	33	60.—

Ceny ubezpieczone, a nie ceny targowe, będą służyć w razie gradobicia za podstawę wynagrodzenia. Wolno jest podawać do ubezpieczenia ceny niższe od wyżej oznaczonych; cen wyższych Dyrekcya do ubezpieczenia w myśl §. 11 statutu przyjąć nie może. **Wyjątek w tej mierze stanowi jednak chmiel.** Cena maksymalna chmielu może być bowiem na przedstawienie zabezpieczonego po wykazaniu ważnych powodów przez Dyrekcyę lub Reprezentacyę w ciągu trwania zabezpieczenia za dopłatą odpowiedniej zaliczki podwyższoną, o ile chmiel do owej pory przez grad uszkodzonym nie został, a w takim razie cena podwyższona służyć będzie za podstawę wynagrodzenia w razie gradobicia.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Z. Słonecki. *M. Łępkowski.* *H. Kieszkowski.*

(Przedruku nie płacimy)

Wiedeń, Mariahilferstrasse 22. | **W Austro-Węgrzech pierwszy, największy i najlepsze renome posiadający** | Budapeszt. Belgrad.

Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki**
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki**
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki**
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki**
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki**

Przesyła na żądanie gratis i franko.

Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże

1000 sztuk tutek

z najlepszych francuskich papierów, tylko po 1 zł.) poleca fabryka tutek **Wandy Prachtl**, Lwów, Rynek L. 3. Pojedyncza sprzedaż t. j. 100 sztuk 10 ct. 2428

Nowo otworzony magazyn
pod firmą 2097

Antoni Gudiens

we Lwowie przy placu Maryackim L. 8,
(w lokalu dawniej p. Gajewskiej)
poleca po cenach najumiarkowańszych
Płótna, stołową bieliznę białą i kolorową, chustki, ręczniki, szifony białe na bieliznę i pościel. Oxford biały i kolorowy, kretony i zephiry na suknie.

Tylko prawdą a nie blagą!

Nowo założona
fabryka tutek cygaretowych

Antoniny Mazurkiewicz

we Lwowie, Rynek 37

zawiadamia szanownych P. T. Odbiorców miejscowych i z prowincyi, iż posiada w swej pracowni różnego rodzaju papiery francuskie, uznane przez lekarzy za najlepsze i nieszkodliwe zdrowiu **1000 sztuk tutek 1 zł.** Zamawiającym ponad 5000 opakowanie gratis, zaś ponad 10.000 mogę służyć dowolnym drukiem na tutkach. Odsprzedającym po sklepach i trafikach 20 prc. opustu. Wysełka za zaliczką.

Sławne klatauskie goździki.

(Klattauer Chornelken.)

Znana tu i zagranicą specyalność ogrodowa „Klattauer Chornelke" odszczególniająca się przez swój wielki, piękny, obfity i pstry kwiat, dający się łatwo pielęgnować, nie powinna brakować w żadnym ogrodzie lub oknie. Szczególnie silne w tym roku (niezawodnie) kwitnące kwiaty polecam w 100 gatunkach po cenie 18 zł., w 50 gatunkach po zł. 9.50, w 25 gatunkach zł. 5, w 12 gatunkach zł. 2.50, w zbiorze 100 sztuk 6 zł. — Dalej obfity wybór renomowanych i wybornych **róż** jak niemniej wszystkie gatunki **pelargonij, fuksyj, georgiń** itp. — Katalogi na żądanie gratis. 2313

Józef Walter
specyalny chodowca goździków w Klattau.

L. 542 (2430 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs na nowo utworzoną posadę inżyniera powiatowego z roczną pensyą 1000 zł. i dodatkiem 300 zł. na objazdy.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

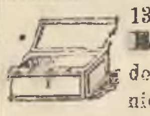
a) świadectwami ukończonych technicznych studyów i dotychczasowej praktyki;

b) fachową biegłością przy budowach dróg i mostów, układaniu odnośnych kosztorysów i t. p.

Odpowiednio udokumentowane podania należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej najdalej do końca kwietnia b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Gorlice dnia 10 kwietnia 1890.
Prezes: Edward Miłkowski.

Specyalna pracownia kołder i materaców pod firmą Józefa Schuster sprzedaje swoje wyroby taniej jak wszędzie. Lwów, ulica Kopernika L. 7. 2096



1397 Ogniotrwałe żelazne
kasetki
do przyśróbowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe
KASY
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Braunerstrasse, 1

Nakładem księgarni katolickiej
dr. Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
wyszła już w trzeciem wydaniu prześliczna

Nowenna
do
MATKI BOSKIEJ
Nieustającej Pomocy

ułożona przez
O. Bernarda Łubieńskiego
redemptorysty z Mościsk. 2399

Cena egzemplarza w oprawie kartonowej 25 ct., zaś w bardzo ozdobnej oprawie złoconej złote brzegi 45 ct., z przesyłką o 5 ct. drożej. — Należytość trzeba nadsyłać naprzód przekazem pocztowym.

Ogłoszenie. 2500

Izraelicka gmina wyznaniowa w Oświęcimiu ogłasza, że przebudowanie tutejszej synagogi za ofertami do 30 kwietnia 1890 przedłożyć się mającemi, najmniej żądającemu fachowemu przedsiębiorcy wypuszczonem będzie.

Kosztorys oznacza kwotę 10.000 zł. a. w. Plan, kosztorys i warunki budowy są do przejrzenia w kancelaryi podpisanego przełożeństwa.

Przełożeństwo izrael. gminy wyznaniowej.
W Oświęcimiu, dnia 15 kwietnia 1890.
Henryk Thieberg, przełożony.

156 2433

Rozpisanie ofert

na budynek ze salą koncertową Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki w Stanisławowie.

Ogólne i szczegółowe warunki mające służyć za podstawę do złożenia ofert, można otrzymać w Towarzystwie muzycznem im. Moniuszki w Stanisławowie, albo też na żądanie będą przysłane oferentowi. Oferty należy wnosić najpóźniej do 25 kwietnia 1890 r.

Stanisławów w kwietniu 1890.
Wydział Tow. muzyczn. im. Moniuszki.

Bank rolniczy we Lwowie 2346

poleca do siewu wiosennego wszelkie nasiona, oraz

Koński Ząb oryginalny ameryk. „Virginia" po	17 zł.
Amerykańską kukurudzę Laplata	16 „
Koński Ząb produkcyi węgierskiej	11.50 „

za 100 klgr. loco Lwów.

Ocet desinfekcyjny silnie odwaniający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i do skrapiania sukień. Flakon 25 i 50 ct.

Kadzidło antimiazmatyczne radykalnie oczyszcza powietrze niszczy miazmata szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. Flakon 25 i 50 ct.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia, radykalnie oczyszczają powietrze. Pudełko 10 ct.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie
Kadzidła sosnowego! Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania osobom cierpiącym na choroby piersiowe. — Flakon 60 ct., rozpylacze od 30 ct. do 3 zł.

Mydło z igieł sosnowych bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wydaje zapach lasów szpilkowych, — kawałek 30 ct.

J. IHNATOWICZ 6358

Lwów, sklepy własne, ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25
w Krakowie Sukiennice L. 20, w Czerniowcach Rynek L. 2.

Znana od 40 lat prawdziwa c. k. redcy dentysty nadwornego **dr. Poppa**
Woda anaterynowa
jest do nabycia w znacznie zwiększonych flaszkach po 50 ct., zł. 1 i 1.40. Niezrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów.

Dr. Rosy balsam życia
od wielu dziesiątek lat bardzo rozpowszechniony lek, znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniość, bo cena flaszki 50 ct.

Dr. Kiesowa sławna i skuteczna
Augsburska esencya życia
doskonały środek domowy przeciw cierpieniom żołądka, ich następstwom, jak bolu głowy, mdłościom, zgadze, hemoroidom, i t. d.
Cena 50 ct i 1 zł.

J. Pserhofera pigułki
krew czyszczące, doskonały środek domowy przeciw zatkaniu, kurczom żołądkowym i t. d.
1 pudł. 15 pig. 21 ct. 1 rulon 6 pud. zł. 1.05.
Prawdziwe tylko z czerwonem facsimilie podpisu wynalazcy.

Herbabny'ego
Syrop z podfosforanu wapno żel.
wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, blednicy skrofułom, anemii, suchotom w ich zarodku i t. d. Cena flaszki z broszurą dr. Schweitzera 1 zł. 25 ct.

Nie kaszlaj!
Ekstrakt miodowo-ziołowo słodowy i takież cukierki L. H. PIETSCHA w Wrocławiu, zbawiennie działają przy wszelkich cierpieniach piersiowych i krtani, jak przy kaszlu, koklu szu, zaflegmieniu itd. - Listy dziękczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.

Maść Sihulskiego
zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piegów i opaleń słonecznych, a to w jak najkrótszym czasie. — Cena słoika 35 ct., większego 70 ct.

ZYGMUNTA RUCKERA
APTÉKA
POD SREBRNYM ORŁEM
we **Lwowie** utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych specyfików i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

Eau de Lys de Lohse
używana do mycia twarzy, działa zbawiennie na jej powierzchowność nadając jej gładkość, delikatność i miękkość. Cena 1 zł. 50 ct.

Mydła lecznicze Bergera
wyrobu G. Hella w Opawie, jak smołowe, dziegciowe, glicerynowe, siarkowe, ichtjolowe, borowe, jodowo-potasowe, używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry.
Jedynie prawdziwy

Puder paryski
wyrobu H. Kiehlhausera jest najdelikatniejszym i wcale nieszkodliwym, a nadaje płci świeżość i gładkość. Biały, ryżowy i blado-kremowy.
Cena pudełka 50 ct.

Krople Maryacelskie
znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtaczce, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i w ogóle cierpieniom przewodów pokarmowych, śledziony i wątroby. Cena 40 i 70 ct. — Baczność przed falsyfikatami.

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli
Grolicha „Maść zdrowia"
(Creme) nie usunie plam wątrobianych, wągrów, czerwoności nosa i t. d., nie nada cery młodzieńczo-świeżej i śnieżno-białej.
Cena 60 centów.

Prem. Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1887
J. Macka Przetwory z igieł sosnowych
ETERYCZNY OLEJEK SOSNOWY używany przy chorobach piersiowych do inhalacyj, wcierań i wietrzenia pokoi. EKSTRAKT SOSNOWY do kąpieli znakomicie zastosowany do cierpień reumatycznych i przeciw gośćcowi.

Prof. dr. Liebera Elixir na nerwy
niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak bolu głowy, newralgiom, biciu serca, braku apetytu i t. d. Flaszki z prospektami i sposobem użycia po zł. 2, 3.50 i 6.50. — Broszura „Pociecha chorych" gratis i franko

Czerny'ego Tannigene
jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą.
Cena 2 zł. 50 centów.

Aptekarza **F. J. Kwizdy**
Płyn restytucyjny dla koni
niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koni, jak sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, kurczy, zapaleniu kopyt, rozdęciu cięciw, zwichnięciu itd. Cena flaszki z opisem użycia 1 zł. 40 ct. 4376

6071 2501

Wykaz listów zastawnych

galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego,

wylosowanych na dniu 14 kwietnia 1890:

4 prc. 56 letnich przy 7 losowaniu w sumie . . . 1.600 zł. w. a.
$4\frac{1}{2}$ prc. przy 7 losowaniu w sumie . . . . . . 105.400 zł. w. a.

Listy zastawne 4 prc. 56 letnie.

Ser. III. nr. 32.
Ser IV. nr. 178.
Ser. V. nr. 646.

Listy zastawne $4\frac{1}{2}$ prc.

Ser. I. nr. 239, 377, 508.
Ser. II. nr. 590, 895, 995, 1556, 2247, 2388, 2554.
Ser. III. nr. 374, 411, 944, 1533, 1753, 1845, 1984, 2305, 2349, 2493, 2576, 3216, 3844, 3849, 3872, 4174, 5027, 5165, 5197, 5880, 6813, 7478, 7613 8734, 8788, 9146, 9322, 9392, 9631, 9841, 9874.
Ser. IV. nr. 154, 243, 398, 551, 768, 1402 1468, 1572, 2545, 2967, 2976, 3540.
Ser. V. nr. 168, 412, 513, 760, 833, 874, 967, 1166, 1397, 1937, 2004, 2263, 2375, 2672, 3444, 3899, 4132, 4722, 4749, 5169, 5263, 5751, 5785, 6612, 7091, 7170, 8113, 8179, 8792, 8836, 9163, 9323, 9393, 10209.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1890 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego, wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe:

w Warszawie: Leopold Kronenberg;
„ Krakowie: Blau i Epstein;
„ Poznaniu: Bank rolniczo - przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
„ „ Mamroth i Spł.;
„ Wiedniu: Bank dla krajów koronnych;
„ „ Niższo - austr. Towarzystwo Eskontowe;
„ Berlinie: Bank Niemiecki i Bank Drezdeński:
„ Frankfurcie nad Menem: Bank Erlangera i Synów;
W Rzeszowie: Matzner i Holzer.
We Lwowie, 14 kwietnia 1890.
(Przedruk nie będzie płacony).

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi

we Lwowie.

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 marca 1890 r. wynosił:

Udziałów	złr. 485.900.—
Asygnat kasowych	„ 2.350.—
6 prc. listów dłużnych	„ 1,577 100.—
5 prc. listów „	„ 501.500.—

Lwów dnia 14 kwietnia 1890.

Komitet likwidacyjny 2445

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich